



# Jak należy traktować tubylców

## Kurs o 23 lekcjach Wizyta w szkole dla funkcjonariuszy planu Marshalla

(Od specjalnego korespondenta API dla „Dziennika Łódzkiego“.)

Wiedeń, w grudniu. Amerykański tygodnik „Newsweek“ podaje, że w Waszyngtonie założono szkołę dla funkcjonariuszy planu Marshalla. W szkole kształcą się urzędników „Planu Pomocy dla Europy“, przed wysianiem ich do Europy. Cały kurs trwa pięć dni i obejmuje 23 lekcje. Przedmiotami głównymi są: geografia, historia i gospodarka krajów „planu Marshalla“.

Ponadto uczniowie szkoły otrzymują praktyczne lekcje, jak należy zachować się w Europie i jak „współpracować“ z kontr-władzami amerykańskimi.

Wiedeński „Abend“ zamieścił felieton swego korespondenta, przedstawiając swym czytelnikom, jak minął końcowego w „szkole“.

Wykładowcy, profesor Erpe, przystępuje do egzaminu.

— Panie Ironbottom — woła profesor Erpe — proszę podejść do tablicy.

Ironbottom przesuwa gumę do żucia z prawej żuchwy na lewą i udaje się, z nieco bijącym sercem, do tablicy.

— Panie Ironbottom, co pan wie o geografii Europy?

— Europa składa się z 16 krajów — odpowiada z niezwykłą przytomnością unysnu zapytany. — Siedemnaście kraj, czyli strefa Claya nie jest państwem w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale jest, że tak powiem, rezerwatem przyrodniczym, w którym nasz zapobiegliwy rząd chroni przed ostatecznym wyginięciem rzadkie gatunki zwierząt w rodzaju tygrysa z gatunku Ilzy Koch, hien z odmiany Schachta i wszystkich drapieżców z rodziny Kruppa. Chroni się tam i pielęgnuje wszystkie te cenne zabytki przyrody, aby je zachować dla ludzkości.

— Dobrze. Dalej niech odpowiada pan Graball. A więc panie Graball, jakie są granice Europy?

— Zachodnie granice Europy zostały przez nas zatopione w Oceanie i nazywamy je dlatego Unią Atlantycką. Wschodnie granice zostały przezornie zamknięte żelazną kurtyną przez znakomitego uczonego naszej szkoły, Churchilla. Na ogół, można powiedzieć, że granice Europy przechodzą wzdłuż linii, która oddziela zachodnie Niemcy od Azji. Z tamtej strony granicy ciągnie się obszerny, dzięki step, zamieszkały przez dzikie plemiona. Specjalną właściwością tych plemion jest zwyczaj przechadzania się z nożem w zębach. Poziom kulturalny tych plemion jest do tego stopnia niski, że obchodzą się one bez boogie - woogie. Guma do życia i Coca - Cola są tam zupełnie nieznanne.

— Bardzo dobrze, a teraz niech pan nam, panie Hakesilver, powie, co pan wie o gospodarce europejskiej?

— Zanim nasz wielki prorok Marshall wprowadził do europejskiej gospodarki elementy porządku i organizacji, panował w niej absolutny chaos. Wśród Europejczyków było rozpowszechnione jakieś dziwne, niczym nie uzasadnione przekonanie, że dzięki wspólnym wysiłkom i ściślejszej współpracy między państwami europejskimi, będzie można odbudować zniszczony przez wojnę przemysł, ba, mało tego, wyrabiać automobile, zapalniki, zapalniczki, maszyny i filmy, których produkcja, dzięki słusznym zarządzeniom opatrności, jest na zawsze wyłącznym przywilejem naszych wspaniałych Stanów.

Przy współpracy z paru tamtejszymi, bardzo nam oddanymi kacykami, przekonaliśmy Europejczyków, że konserwy z końskiego mięsa (Horse Meat), olej lniany i robaczywe śledzie są daleko zdrowszym pokarmem, niż świeża wieprzowina i inne ich, dawniej ulubione, barbarzyńskie potrawy.

Z pomocą wzmoczonego eksportu samochodów, żyłetek i innych wyrobów naszego przemysłu, naprowadziliśmy europejskie plemiona na myśl,

Wiedzę, w grudniu. Bardzo dobrze. A teraz nasz wzorowy uczeń, chluba naszego kursu, Tom Buster, odpowie mi na najtrudniejsze pytania. Jak rozpoznajemy komunistów?

Nastroj zgrozy zapanował na sali. Zimnym dreszczem przejęło słuchaczy straszne słowo „komunista“.

Dzielny Tom, ufny w opiekuńcze ramie proroka Marshalla, który chroni wszystkich wiernych przed straszną czerwoną zarazą, odpowiada bez wahania:

— Komunistę rozpoznajemy przede wszystkim po tym, że nie pragnie trzeciej wojny i nie wierzy, aby bomba atomowa mogła rozwiązać wszystkie kłopoty, jakie są związane z naszą misją cywilizacyjną w Europie. Komunista zamiast miesięcznika czy

życie o wiele łatwiej się układa, gdy się własne fabryki stopniowo zamyka i likwiduje, w oczekiwaniu na przywóz gotowych towarów z Oceanu.

noczone nie będą mogli korzystać z analogicznych ułatwień, ponieważ amerykańskie przepisy paszportowe ich nie przewidują.

W 9 państwach europejskich zniesiono już wizy paszportowe dla obywateli amerykańskich: W, Brytanii, Włoszech, Szwajcarii, Norwegii,

Szwecji, Danii, Holandii i Belgii. Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

## Głos Ameryki i rodzimy półgłosik

Jest słynne powiedzenie dyplomaty francuskiego z czasów Napoleona: „Rzucajcie oszczerstwa, rzucajcie — coś z tego pozostanie“. Tak zwana szeptana propaganda w Polsce stosuje się ściśle do tej „złotej“ zasady. Ludzi, którzy bez reszty wierzą wrogim plotkom i pogłoskom jest już dziś w Polsce niewiele, są jednak i tacy, którzy, chociaż nie dają w zupełności wiary wrogiej propagandzie, są zanepokojeni i wykazują małą odporność wobec tendencyjnych i szkodliwych plotek. Wywołanie niepokoju czy nerwowości jest właśnie jednym z celów szeptanej propagandy, zmieniającej często swą taktykę, lecz za wsze dążącej do osłabienia siły i spójności naszego państwa.

Na pierwszy rzut oka trudno się doszukać związku między poszczególnymi plotkami, krążącymi z ust do ust, dotyczą one bowiem różnych dziedzin życia. Jeśli jednak przyjrzymy się uważnie tej kreciej robocie, dojrzymy, iż w tym szaleństwie jest metoda. Ostatnio na przykład notujemy plotki na temat gospodarcze. Znow się odnowiła „nieśmiertelna“ plotka o wymianie pieniędzy, mówi się o likwidacji handlu prywatnego, która ma rzekomo nastąpić lada chwila. Magazy ny są obficie zaopatrzone w towary żywnościowe, tym niemniej mówi się o tym, że tego lub tamtego nie będzie, że jutro zamkną sklep itp.

Jakie cel mają siewcy, na co liczą, uprzedzając tak oczywistym faktem, jak poprawa sytuacji aprowizacyjnej i wzrost stabilizacji gospodarczej w Polsce?

Cel jest jasny. Pomyślna sytuacja gospodarcza Polski, zwłaszcza w dziedzinie aprowizacji, oddawna jest solą w oku zagranicznych inspi-

torów naszych reakcjonistów. Ta sytuacja w zestawieniu z oplakany stanem rzeczy w państwach marshallowskich jest przedmiotem ostrym argumentem przeciwko ogłoszonej przez propagandę amerykańską tezy o tym, że Europa zginęłaby bez „pomocy amerykańskiej“. Nie dziwnego, iż zarówno „Głos Ameryki“ jak „półgłosik“ Wielkiej Brytanii na gwalt chciały przed paroma miesiącami przekonać świat o panującym w Polsce... głodzie. Nie dziwnego, iż teraz za wszelką cenę pragną doprowadzić do zaburzeń na naszym rynku wewnętrznym. A jednym ze sposobów, prowadzących do tego celu jest nieustanne szerzenie pogłosek o przyszłych trudnościach.

Szeptana propaganda jest obecnie jednym z głównych rodzajów broni naszej reakcji. Wydaje się jednak, iż zbyt mało liczy ona na naiwność naszego społeczeństwa. Czasy się zmieniają i wrogie szeptki znajdują coraz mniejszy posłuch. Mogą one jeszcze wprowadzić zakłócenie kilkugodzinne czy parodniowe na naszym rynku, nie są jednak w stanie wyrządzić naszej gospodarce poważniejszych szkód. Szerzenie plotek o rzekomych trudnościach w Polsce nie zwiększy skąpej racji żywnościowej w Anglii i nie pogorszy stołu świątecznego w Polsce.

STRUM

S. + P.  
**SPAŁEK MIRON**  
STUDENT S. G. H.  
zmarł po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie w dniu 16. 12. 1948 r., przeżywszy lat 30.  
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w domu żaloby przy ul. Żelaznej 15, na cmentarz Dąb w dniu 19. 12. br., o godz. 13.30, o czym zawiadamiają w niniejszym żalu  
RODZICE, SIOSTRA  
(K. 1113) I RODZINA.

Wyrazy współczucia p. Dyr. Inż. Józefowi GROSMANOWI z powodu śmierci Jego ojca — składają  
PRACOWNICY  
Zakładu Maszyn i Urządzeń  
G. I. WZ. w Łodzi.  
(11932 s.)

Dnia 16 grudnia 1948 roku, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu  
S. + P.  
**KAZIMIERA JANINA KONARSKA**  
przeżywszy lat 21.  
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 18 bm., o godz. 2 po poł., z domu żaloby przy ul. Rawskiej 11, na cmentarz na Zarczewie, o czym zawiadamia wszystkich życzliwych pamięć Zmarłej  
(K. 1088)  
Straszkona RODZINA.

## Francja, Portugalia i Irlandia znoszą wizy dla turystów z USA

PARYŻ (TELEPRESS). Dowiadujemy się ze źródeł dobrze poinformowanych, że Francja, Portugalia oraz Irlandia zamierzają znieść wizy paszportowe dla turystów amerykańskich. Tymczasem obywatele francuscy, portugalscy oraz irlandzcy, pragnący zwiedzać Stany Zjed-

noczone nie będą mogli korzystać z analogicznych ułatwień, ponieważ amerykańskie przepisy paszportowe ich nie przewidują.

W 9 państwach europejskich zniesiono już wizy paszportowe dla obywateli amerykańskich: W, Brytanii, Włoszech, Szwajcarii, Norwegii,

Szwecji, Danii, Holandii i Belgii. Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

Wzmania za poczynione im udogodnienia paszportowe, Amerykanie ani w jednym wypadku nie zezwolili obywatelom krajów marshallowskich, nie wyłączając Anglików, na wjazd do USA bez uprzedniego uzyskania wizy.

**5 (XXV)**  
Kupon premiowy  
„Dziennika Łódzkiego“  
Wzrost i ciężkość: .....  
Adres: .....  
7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego“, Łódź, Piotrkowska Nr 86 — Na kopercie zaznaczyć „Kupony książkowe“

## W dwudziestym czwartym tygodniu akcji premiowej „Dziennika Łódzkiego“

- Książki otrzymują następujący Czytelnicy:
- 1) Zygmunt Wiśniewski, st. Kutno - Azory 4 oddział mechaniczny PKP ref. pers. (Ewa Curie: Maria Curie).
  - 2) Tadeusz Żurawski, Łódź, ul. Góralska 24 (Nalkowska: Granica).
  - 3) Anna Pawelek, Łódź, 11 Listopada 17. (Sienkiewicz: Quo vadis?).
  - 4) Ludwika Zgąszczowa, Łask, Kościuszki 3. (Kruszkowski: Kordian i cham).
  - 5) Kazimierz Łaskiewicz, Piotrków Tryb. Słowackiego 65. (Zaromski: Uroda życia).
  - 6) Andrzej Groszewski, Łódź, Pomańska 25. (Słonimski: Wybór poezji).
  - 7) Grzegorz Brande, Łódź, Jaracza 3. (Kruszkowski: Z 7-letniej wojny).
  - 8) Karol Neuman, Łódź, Al. Kościuszki 24. (Andrzejewski: Noc).
  - 9) Krystyna Doraka, Pabianice, ul. Bracka 19. (Priestley: Trzej panowie w cywilu).
  - 10) Marian Szabunio, Łódź, Strzeleckiego 40. (Krzywicka: Gorskie zakwitnienie).
- Po odbiorze premii prosimy zgłaszać się od wtorku 21 bm. do sekretariatu Redakcji, ul. Piotrkowska 86, III piętro. Dziś w Numerze pierwszy kupon XXV, serial premiowej.

# ZWYCIEŻYŁ WŁAŚCIWY NURT

## Na drogach i rozdrożach polskiego socjalizmu

Referat Ob. Józefa Cyrankiewicza  
podczas obrad  
Kongresu Zjednoczeniowego



Stwierdzając na wstępie, że wygłoszony poprzednio referat ob. Bolesława Bieruta stanowi pełny wyraz osiągniętej po tylu latach rozbicia jedności ideologicznej która będzie fundamentem siły Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, mówca oświadcza:

Zebrał się, by nadać kształt organizacyjny nowej partii, by ustalić jej platformę ideologiczną, strukturę i statut, by określić jej zadania na najbliższą przyszłość. Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zwołany w pół wieku po rozłamie w polskim ruchu robotniczym, otwiera nowy etap rozwoju polskiego ruchu robotniczego, polskiej demokracji, polskiej rewolucji, którą zapoczątkował Manifest PKWN z 22 lipca 1944 r.

Ten kongres, to największe wydarzenie polityczne w Polsce od owego dnia, w którym pierwszy żołnierz wyzwolitejskiej Armii Radzieckiej i maszerującej u jej boku Armii Polskiej wkroczył w okolice Chełma na polską ziemię.

Przez półtora stulecia — ciągnie mówca — obóz demokracji polskiej szedł od bitwy do bitwy, od jednego beznadziejnego zrywu do dru-

giego. Po każdym następowała długa czarna noc nieokiełzanego panowania reakcji. Przez ostatnie pół stulecia na czoło demokracji polskiej wysunęła się klasa robotnicza. I ona z kolei krwawiła się ofiarnie na wszystkich pobojujących demonstracjach, strajkach, rewolucji, buntów — wszelkiej w ogóle walki z uciskiem i niewolą. Ale polska klasa robotnicza nigdy, mimo swych klęsk, nie kapitulowała, gotowa zawsze poderwać się znowu do walki.

I dopiero 4 i pół roku temu, po najokrutniejszej z wojen i po najokrutniejszej hekatombie ofiar narodu polskiego i polskiej klasy robotniczej — obóz demokracji polskiej, wiedziony przez klasę robotniczą, wziął odwet za półtora stulecia klęsk, porażek i niepowodzeń.

Zwycięstwo polskiej rewolucji — stało się przekształcone w triumf trwały, bo oparty na świadomym dążeniu do całkowitej rewolucyjnej przemiany stosunków społeczno-gospodarczych, takiej przemiany, by już nigdy siły reakcyjne nie mogły się odrodzić; by masy ludowe, masy pracujące Polski stały się jej wyjątkowym i całkowitym gospodarzem.

### ZSRR i Armia Czerwona jako źródło zwycięstwa demokracji polskiej

Ob. Józef Cyrankiewicz wskazuje następnie na ZSRR i Armię Czerwoną jako na źródła zwycięstwa demokracji polskiej w lipcu 1944 r.

Było to wreszcie następstwo tego, że w latach wojny powstał, działał i wysuwał się na czoło klasy robotniczej świadomy swych zadań i celów rewolucyjnych odłam ruchu robotniczego w postaci Polskiej Partii Robotniczej.

W dalszym ciągu mówca przypomina, jak wielce słuszną była koncepcja Krajowej Rady Narodowej, wokół której zgrupowały się najbardziej aktywne żywioły obozów demokracji polskiej.

Polska Partia Robotnicza i jej śladem RPPS — ciągnie Ob. Józef Cyrankiewicz — potrafiły stworzyć program walki o wyzwolenie społeczne i narodowe, w którym oba te postulaty łączyły się z sobą harmonijnie — nierozdzielnie. Nie było tu żadnej wątpliwości, że walka o socjalizm, to walka o niepodległość.

Wracając do oceny przodującej roli PPR w owym okresie mówca podkreśla, że nikt dotychczas w 70-letniej historii polskiego ruchu robotniczego nie wypracował tak konsekwentnego programu, jak właśnie PPR — dlatego też PPR stała się

— ocaliła całość bloku demokratycznego, umożliwiła polskiej klasie robotniczej wyzyskanie wielkiej szansy dziejowej lipca 1944 r., pozwoliła następnie umocnić władzę robotniczo-chłopską i poprzez tysiące przeszkód i oporów wewnątrz i z zewnątrz rozwinąć walkę o dalszą socjalizację Polski, o przyspieszenie marszu ku socjalizmowi.

Mówca przypomina, że jeśli wielką wojnę wyzwolenczą ludów Europy przeciwko hitleryzmowi mogła wygrać Armia Radziecka, to stało się tak dlatego, iż przed laty 30 zatriumfowała Wielka Rewolucja Proletariacka Rosji. Z drugiej strony już od dawna nurt rewolucyjny w międzynarodowym ruchu robotniczym torował sobie zwycięsko drogę, by zdobyć hegemonię w masach robotniczych Rosji, a następnie w szeregu krajów Europy Środkowo-Wschodniej, wytwarzając właściwą strategię walki klasowej.

Mówca analizuje historię rozdwojenia, jakie po ogłoszeniu tez socjalizmu naukowego zarysowało się w międzynarodowym ruchu robotniczym. W wielu krajach — mówi ob. Cyrankiewicz — marksizm stał się odświeżoną niejaką dekoracją ruchu, który w gruncie rzeczy coraz bardziej odchodził od założeń rewolucyjnych i staczał się na szlaki reformy społecznej, współpracy z burżuazją, kompromisu klasowego. Tej degeneracji ruchu socjalistycznego i wszelkim tendencjom do rewidowania nauki marksistowskiej przeciwstawił się jednak silnie i zdecydowanie rewolucyjny odłam partii socjalistycznych, który pozostał wierny podstawowym założeniom marksizmu i pragnął je wcielić w życie jako jedyną drogę do socjalizmu.

Mówca charakteryzuje i obrazuje zbawienne następstwa zwycięstwa rewolucyjnego nurtu w rosyjskim ruchu robotniczym.

### Na czym polega nasza wdzięczność wobec Związku Radzieckiego

Zwycięstwo partii bolszewików, przejęcie przez nią kierownictwa mas ludowych w czasie Wielkiej Rewolucji Październikowej stworzyło państwo radzieckie. W ćwierć wieku potem, to państwo radzieckie uratowało świat cały, całą cywilizowaną ludzkość od zalewu hitlerowskiego barbarzyństwa, przywróciło wolność setkom milionów hitlerowskich niewolników, skazanych już właściwie na zagładę, na nawóz pod Lebnraum.

W kartach historii świata dług ludzkości wobec Związku Radzieckiego jest niewymierny. A my, Polacy, naród polski, polskie masy pracujące i polska klasa robotnicza mamy tu jeszcze swój własny osobny niejako dług wdzięczności. Bo my dwu krotnie w ciągu lat 30 zawdzięczaliśmy Związkowi Radzieckiemu wyzwolenie z jarzma despotyzmu; raz z jarzma trójzaborczej tyranii Romanowów, Habsburgów i Hohenzollernów, raz drugi z niewoli hitlerowskiej.

Tu mówca snuje bolesne wspomnienia o tym, jak polska szlachta z polską burżuazją spłacały dług na rodowy wobec Rewolucji Rosyjskiej w czasach, gdy rewolucyjna Rosja zmagala się z nieludzkimi trudnościami. Dług ten uznano za stosowne spłacić — w postaci zdradzieckiego pchnięcia sztyłem w plecy, zbrojckiej wyprawy Piłsudskiego na Kijów. A przecież nawet z punktu widzenia polskiego państwa mieszczańskiego — stwierdza mówca — ewentualne obalenie władzy radzieckiej w Rosji musiało godzić w byt tego państwa. Wiadomo było przecież, że tzw. alianci zachodni wahałi się z uznaniem niepodległego państwa polskiego, BO CZEKALI NA ORODZENIE SIĘ CARATU W ROSJI.

I nie chcieli się temu odrodzonemu caratowi narażać. Ale polska szlachta i polska burżuazja, pochłonięta wizją swych utraconych majątków na Wschodzie, zastraszona widmem rewolucji w Polsce, wolała wystawić na szwank interes państwowy, narazić rzekomo ubóstwianą niepodległość, byle obalić rewolucję i uratować fabryki, folwarki, banki, akcje i obligacje. Taki był zawsze ten swoisty „patriotyzm” klas posiadających i takli pozostał do dziś dnia.

Józef Cyrankiewicz przypomina, że w tym obłądnym i zdradzieckim akcie kontrrewolucyjnym uczestniczyła partia, nosząca miano socjalistycznej — Polska Partia Socjalistyczna, której wczesne kierownic-

two było bądź świadomą agenturą pilsudczyzną, bądź świadomym eksponentem ideologii kontrrewolucyjnej.

Sytuacja w r. 1944 — podkreśla mówca — była całkowicie odmienna. Związek Radziecki stał się jedynym z najpotężniejszych mocarstw świata. Stawił on czoło niezwykłonie przed tym machinie wojennej Hitlera, zatrzymał interwencję ka-

### Dwa nurty ruchu robotniczego w Polsce

Po omówieniu wpływu rewolucji rosyjskiej na losy rewolucji międzynarodowej i polskiej mówca przechodzi do analizy historycznego sporu między dwoma nurtami ruchu robotniczego w Polsce, kładąc przede wszystkim nacisk na rolę PPS.

Nie ulega wątpliwości, — stwierdza Ob. Józef Cyrankiewicz, że polski ruch robotniczy w samym zaraniu swej działalności stanął w obliczu problemów bardziej skomplikowanych, a przynajmniej zupełnie innych, niż ruch robotniczy bardziej rozwiniętych krajów Europy, zwłaszcza zachodnich.

Zagadnieniem, które wysunęło się od razu na czoło był problem niepodległości Polski.

Ruchy niepodległościowe w Polsce były — jak stwierdził również Karol Marks — czynnikiem postępowym na skalę międzynarodową. Jednakże rozumowanie Marksa o postępowości polskich powstań narodowych odnosiło się do konkretnej sytuacji międzynarodowej w określonym czasie — wtedy, kiedy stanowiący one najistotniejszy czynnik walki z ówczesną tyrdzą reakcją, z caratem. Sytuacja uległa zasadniczej zmianie, gdy ośrodek rewolucji przesunął się właśnie do Rosji. Cała koncepcja Piłsudskiego i pilsudczyków — mówi Ob. Józef Cyrankiewicz — była od samego początku koncepcją konia trojańskiego. Piłsudski to nie Mussolini, który w pewnym okresie zdradził socjalizm i przetrzącił się na przeciwny bieg. Piłsudski to człowiek, który wszedł do młodego ruchu robotniczego z gotowym planem wielkiej prowokacji ideologicznej — wyzyskania socjalizmu do celów wręcz z socjalizmem sprzecznych.

Pilsudczyzna robotę tę prowadziła w polskim ruchu robotniczym

pilsudczyzną na linii Łaby i zapewnił masom pracującym krajów Europy Środkowej i Wschodniej bezpieczeństwo ich młodych republik ludowo-demokratycznych. Z drugiej strony w polskim ruchu robotniczym nie było już wtedy poza niedobitkami WRN starej prawicowej PPS, lecz odrodzona Polska Partia Socjalistyczna sprzymierzona z Polską Partią Robotniczą.

przez cały niemal czas. To jest ten swoisty, czysto polski problem, którego większość partii socjalistycznych nie znała. Nic dziwnego, że w atmosferze takiej bezprzekładnej prowokacji ideologicznej, w polskim ruchu robotniczym rzeczy kształtowały się w sposób niezmiernie trudny.

Omawiając dalej wyczerpująco rolę przywódców ówczesnej PPS — mówca podkreśla między innymi, że pojmowali oni walkę o niepodległość w sposób nie mający nic wspólnego z klasowo - socjalistycznym podejściem do tego zagadnienia. Odrywając walkę robotnika polskiego od ogólnorosyjskiej walki proletariatu i chłopstwa o obalenie caratu — PPS działała obiektywnie na szkodę postulatu niepodległości Polski, bo nie podległość ta mogła być jedynie i wyłącznie dziełem konsekwentnej rewolucji socjalistycznej w Rosji. I dlatego należy podkreślić, że SDKPiL — mimo wszystkich błędów w ujęciu sprawy narodowej przyczyniła się w istocie do wyzwolenia narodowego Polski, walcząc u boku rewolucyjnego odłamu proletariatu rosyjskiego, w przeciwieństwie do Frakcji Rewolucyjnej PPS mimo, że ta szermowała niepodległościowym frazesem.

Okres drugiego wielkiego zwrotnienia PPS — to czasy okupacji i WRN.

Gdy państwo obszarniczokapitalistyczne rozpadło się pod ciosami hitlerowskiej maszyny wojennej — przywódcy przedwojennej PPS w o dziejach konspiracji i na emigracji w Londynie przygotowywali się do powtórzenia roku 1918 — ogłoszenia radykalnego manifestu i przekazania władzy „legalnym” Andersom z Londynu.

### Socjalizm, który nie miał nic wspólnego z marksizmem

Cała koncepcja niepodległościowa dawnej PPS, wyprana z treści klasowej, socjalistycznej i oderwana od walki rewolucyjnej międzynarodowego proletariatu, nie miała nic wspólnego z marksizmem. PPS nie była partią rewolucyjną, lecz reformistyczną. Odrzucała ona kategorię marksistowską teorii państwa i jej rewolucyjne konsekwencje. Uznawała możliwość współdziałania nie tylko z imperializmem własnego kraju, ale z imperializmem obcym. Reprezentowała najgorszy szowinizm wobec grup narodowościowych, które znalazły się w orbicie państwa polskiego po pierwszej wojnie światowej. Co więcej PPS popierała jawnie zaborcze plany pilsudczyzny, sięgające daleko na wschód, planując pod pozorem programu federacyjnego ujarzmienie chłopów ukraińskich i białoruskich aż pod Dniepr.

PPS — mówi m. in. Ob. Józef Cyrankiewicz — chorowała na krytyczny parlamentarizm w kraju, gdzie tego parlamentarizmu nie było, gdzie wegetował on przez pewien czas tylko, a potem był już jedynie marzeniem i wspomnieniem Żuławskiego.

Raz jeszcze stanęło przed PPS zagadnienie władzy w okresie wojny z hitleryzmem. Znowu było rzeczą jasną, że po pobiciu Niemców powstać w Polsce próżnia i władza znajdzie się na ulicy. WRN troszczyło się o to, by władzę tę przejęły organy z góry przygotowane państwa podziemnego, będącego kontynuacją polskiego reżimu sprzed września. WRN z góry wyrzekało się nawet cienia próby samodzielnej akcji wspólnej ze stronnictwami demokratycznymi, szło na natychmiastowe zagarnięcie władzy przez organy wojskowe, podległe sanacyjnym generalom. Nic dziwnego, że WRN przy takiej polityce wewnętrznej musiało uważać Związek Radziecki za gorszego wroga niż Niemcy hitlerowskie. Cała nadzieja WRN polegała na tym, że bagnet Anglosasów przywiodą tu londyńskich wielkoraźców wraz z ich czarnosęciną armią faszystowską Andersów i Sosnkowskich.

Każda klęska Niemców na wschodzie, każdy krok naprzód zwycię-

skiej Armii Radzieckiej był ciosem dla tych reakcyjnych koncepcji WRN-owskich. Przegrane tych szarłatów politycznych byłoby może obojętne, gdyby nie to, że za każdym razem placili za nich krwią lud polską, a przede wszystkim polską klasą robotniczą. I raz jeszcze przyszło nam za to zapłacić niesłychaną hekatombą ofiar Warszawskiego Powstania i zagładą całego miasta.

Po tej krytycznej analizie przeszłości — Ob. Józef Cyrankiewicz oświadcza:

Przez cały okres historii PPS ciągnęła się czerwona nić działalności tych rewolucyjnych grup lewicowych, które w zajądłej walce z prawicowym, oportunistycznym kierownictwem wprowadzić próbowały partię na tory rewolucyjne i klasowe. Tu mówca przypomina, że jedną z takich grup — PPS lewica — doprowadził swych zwolenników przed 30 laty do połączenia z drugim rewolucyjnym odłamek polskiego ruchu robotniczego — SDKPiL — w jedną partię — Komunistyczną Partię Polską. Później powstawały raz po raz grupy opozycyjne i lewicowe, wiązały się z rewolucyjnym nurtem polskiego ruchu robotniczego. I nasza partia zjednoczona — stwierdza mówca — jest spadkobierczynią tego lewicowego nurtu w Polskiej Partii Socjalistycznej, który uratował honor naszej partii, honor polskiego socjalizmu i wprowadził najlepsze elementy socjalistyczne do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Rysunek ideologiczny lewicy socjalistycznej, z którym wyruszyliśmy w odrodzonej PPS do walki o Polskę Ludową i Socjalistyczną był niezbyt kompletny i nowoczesny — stwierdza mówca — przypominał raczej przypadkowy zbiór broni, zaczerpniętej trochę z arsenału, a trochę z muzeów. Nic więc dziwnego, że pod wpływem różnych nacisków ideologicznych wroga w pewnym okresie nasz dorobek ideologiczny przypominał trochę składnicę złomu.

Proszę tylko posłuchać — ciągnie z ironią mówca — nazw kilku teoretyków (Dokończenie na str. 4)

# NOWA OJCZYŻNA LUDOWA

Gdyby można było sprosić całą Polskę do białej auli Politechniki, należałoby to zrobić. Niechby każdy własnym spojrzeniem, własną myślą i sercem wchłaniał w siebie tę niezwykłą atmosferę Kongresu Jedności. Niechby każdy ujrzał, jak na tej sali dzieją się nowe dzieje, jak rodzi się tu nowe polskie życie. Zabiegani w codzienną pracę, nie jesteśmy zdolni do jasnego widzenia tych do gruntu sięgających przemian, które dokonują się w naszej Ojczyźnie. Nie zdajemy nieraz za biegiem zdarzeń. Tkwiły jeszcze — nawet sobie tego nie uświadamiając — jedną nogą w minionym niedawno czasie, gdy nowe, twórcze, przeobrażające życie idzie ciągle naprzód.

Czy był kiedy w Polsce taki kongres, jak ten?

Na trybunę wchodzi czterech górników. Jeden z nich mówi głosem donośnym, tak, że każde jego słowo dociera do najdalszego zakątka obrzecznej sali:

— Załoga naszej kopalni „Zabrze-Wschód” wykonała plan roczny, wydobywając 1.660.680 ton węgla. Do dnia wczorajszego kopalnia dała dodatkowo 83.000 ton, a do końca roku da krajowi 165.000 ton. Zrywa się huragan oklasków. 1500 ludzi wstaje z miejsc i wiwatuje z uśmiechniętymi twarzami. Prezydent państwa i minister, kierujący przemysłem całego kraju, ściskają z widocznym wzruszeniem dłoń robotnika-delegata, ich bliskiego towarzysza, budującego, jak i oni, Polskę ludu pracującego.

Wchodzi na salę obrad wśród ogłuszającej owacji delegacja robotników z Trasy W—Z. Jeden z nich z trybuny melduje Kongresowi o wykonaniu wszystkich zobowiązań:

— Zmachaliśmy się przy tej robotce — mówi — ale zwyciężył upór robotniczy. 6 grudnia o godzinie 7 rano stanął most na Wiśle. 7 grudnia o godzinie 10 wieczór był gotowy tunel. Tempo wykonania tych prac ocenione zostało przez specjalistów jako rekordowe, niespotykane.

Sala raz po raz oklaskami przerywa mówcy-robotnikowi. Każde jego słowo dzwierzy na tym kongresie jak najszlachetniejszy metal. Te liczby, te terminy, mówiące o wspaniałej pracy robotnika, są tu istotą rzeczy.

Dlaczego? Jaka się tego przyczyna, że meldunki robotników o znakomicie wykonanych zadaniach są na kongresie przyjmowane z takim entuzjazmem?

Bo to jest kongres klasy robotniczej, która wie że tylko pracą buduje się pomyślność narodu.

Bo to jest kongres tej klasy społecznej, która wzięła na siebie odpowiedzialność za losy Polski.

Kongres przyjmował gorącym sercem przedstawicieli bratnich partii z zagranicy: Zw. Radzieckiego, Francji, Anglii, Czechosłowacji, Grecji, Bułgarii, Węgier, Niemiec, Rumunii, Albanii.

Sala huczała od oklasków i okrzyków, gdy sekretarz WKP(b) Ponomarenko odczytał pismo powitalne Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii ZSRR, które mówiło:

„Obecnie naród polski śmiało patrzeć może w przyszłość... Ścisły sojusz i przyjaźń z krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim, powstały na gruncie wspólnoty życiowych interesów, zapewnia nowej Polsce potrzebne poparcie i tworzy trwałe gwarancje nienaruszalności wielkich socjalnych i narodowych zdobyczy narodu polskiego”.

Sala zgłuszyła długotrwałą owację sekretarzowi generalnemu Komunistycznej Partii Czechosłowacji Slansky'emu, gdy oświadczył:

„Mamy wspólną granicę zachodnią. Nic więcej nie dzieli naszych narodów dlatego, że interesy klasy robotniczej polskiej i czechosłowackiej są wspólne”.

Kongres manifestował jeszcze wielokrotnie na cześć przyjaźni wspólnoty celów narodu polskiego i innych ludów.

Czy był w dawnej Polsce taki kongres, na którym panowałaby taka atmosfera wspólnoty międzynarodowej, taka atmosfera jedności ludów, które walczyły w swoich krajach o socjalizm i o trwałe pokój na całym świecie?

Nie było i nie mogło być takiej atmosfery na żadnym przedwojennym kongresie w Polsce. Nie mogło być dlatego, że dominował u nas wówczas endeccko-sanacyjny nacjonalizm, rodzony brat hitlerowskiego szowinizmu. Nie mogło być, bo rządzą u nas burżuazja, a nie klasa robotnicza, która wie, że nacjonalizm jest wrogiem patriotyzmu, że jest on w istocie narzędziem klas posiadających a nie narodu.

Delegaci, zgromadzeni na kongresie, dlatego z najszczerzym entuzjazmem witali robotniczych przedstawicieli innych narodów, bo właśnie klasa robotnicza wie:

że internacjonalizm, że braterstwo ludu pracującego — jest gwarancją i naszej niepodległości;

że socjalistyczne państwo radzieckie jest przyjacielem ludowej Polski;

że nie będzie wrogich sporów między Polską a Czechosłowacją, kierowanych przez lud pracujący;

że jedyna droga porozumienia i dobrego sąsiedztwa między Polską a Niemcami — to socjalizm w obu tych krajach.

\*\*\*

Odpowiedzialna za losy kraju polska klasa robotnicza na kongresie witała najgoręcej przodowników pracy, bo oni kroczą na czele budowania „Polski, która nie będzie zna-

ła nigdy ani krzywdy ludzkiej”.

Witała również gorąco przedstawicieli awangardy postępowej innych narodów, bo wspólnota międzynarodowa mas pracujących jest obok naszej własnej pracy najsilniejszą gwarancją niepodległości narodu polskiego.

Obraz nowej, przemienionej Ojczyzny, idącej pewnie wytkniętą drogą, widziałem na Kongresie Jedności w Warszawie.

Henryk Korotyński

## ZAKOŃCZENIE OBRAD

### w 2 dniu Kongresu

#### Owacje dla delegatów bohaterskiej załogi

#### Fabryki Wagonów we Wrocławiu

#### Przemówienie w-prezydenta Łodzi Duniaka

W dalszym ciągu obrad 2 dnia Kongresu przemawiali: przewodniczący KCZZ Edward Ochab, Jan Izdeciński z Poznania i dr. Koszowski z Kalisza, jeden z najstarszych, żyjących działaczy ruchu robotniczego, współpracownik Feliksa Dzierżyńskiego w SDKP i L.

W zasłuchaną salę padają słowa dr. Koszowskiego o pracy, która tworzyła fundamenty rewolucyjnego ruchu robotniczego. Mówca obrazuje trudności ówczesnej pracy konspiracyjnej, przesładowania, prowokacje, szkody, wyniki z działalności elementów prawicowych. Przypominając rozwój ruchu robotniczego aż do dni ostatnich, podkreśla wielkie zasługi tych działaczy z PPS, którzy zdołali przełamać opory i doprowadzić do jedności.

Po krótkiej przerwie obrady Kongresu podjęte zostały na nowo około godz. 20.30. Jako pierwszy przemawiał delegat Łodzi DUNIAK, wybrany przez łódzką organizację PPS.

Dla każdego lewicowego PPS-owca stwierdza na wstępie mówca — jasne było po lipcu 1944, że okres rozbiłcia klasy robotniczej musi się skończyć. Dla nas, lewicowych socjalistów, chwila zjednoczenia obu partii w jedną Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą jest chwilą radości i szczęścia. Wspominamy z dumą, że udało się nam przezwyciężyć wszelkie trudności i opory ze strony elementów prawicowych w PPS. Mówca wyraża przekonanie, że obecnie Łódź — zgodnie ze swoimi dawnymi tradycjami — rewolucyjnymi — zajmie jedno z czołowych miejsc w budownictwie socjalizmu w Polsce.

Głos zabiera Roman Werfel, stwierdzając, że referat Bolesława Bieruła i przedłożone wytyczne deklaracji ideowej wskazują jasno i dobitnie, jak należy stosować marksizm-leninizm w konkretnych warunkach każdego kraju i każdego okresu historycznego. Omawiając zadania frontu ideologicznego partii, mówca podkreśla, że front ten nie zawsze nadszedł za konieczności chwili. W ciągu czterech lat demokracji ludowej wyrosły setki tysięcy ludzi pracy, którzy żądają, aby im dopomóc w zdobywaniu rzetelnej marksistowskiej wiedzy. Sto kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy Krótkiego Kursu WKP (b) rozszło się w ciągu kilku tygodni. Nauki Marks, Engelsa, Lenina znikają z półek w ciągu kilku tygodni. Stoi przed nami zadanie stworzenia polskiej literatury marksistowskiej, stoi zadanie popularyzacji wszystkich dziedzin nauki. Wszystko to stawa przed pracownikami frontu ideologicznego partii wielkie wymagania.

Wymieniając dalsze pozytywne momenty dorobku ideologicznego lewicowego socjalistycznej, mówca podkreśla, że odrodzona PPS uchroniła się od tych tragicznych omyłek, jakie socjalistyczny oślam ruchu socjalistycznego popełnił w r. 1918 w okresie

Następnie zabierają głos: Stanisław Zawadzki (z Warszawy) i Kazimierz Rusinek.

Krytyka i samokrytyka — oświadcza Rusinek — dała mi jak i wielu innym, właściwe spojrzenie na przebieg drogi, ujawniła błędy oraz wskazała na źródła i charakter błędów.

Czwartkowe obrady Kongresu zbliżają się ku końcowi. Jako ostatni z delegatów przemawia Celina Bobińska. Po czym przewodniczący ob. Świątkowski obwieszcza, że na Kongres przybyła delegacja Państw. Fabryki Wagonów we Wrocławiu — chluby naszego przemysłu na Ziemiach Odzyskanych. Wszyscy zebra

ni powstają z miejsc i składają hołd bohaterom pracy. Sala rozbrzmiewa od oklasków i wiwatów. Kilku osobom delegacja załogi PAFAWAGU staje półkolem przed trybuną, a w jej imieniu zwraca się do Kongresu robotnik Kozłowski. Zapewnia, że entuzjazm, jaki ogarnął załogę PAFAWAGU nie jest entuzjazmem chwilowym, ale pozostanie w sercach robotniczych na wieczne czasy.

Przewodniczący podaje następnie do wiadomości Kongresu dwie nadeszłe właśnie depesze: od Komunistycznej Partii Indii, która z zalem zawiadomiła, że z powodu represji, jakie stosuje rząd Nehru wobec tej partii i całego indyjskiego ruchu demokratycznego, nie może ona wydelegować swych przedstawicieli na polski Kongres Zjednoczeniowy, pragnie więc tą drogą przesłać swe gorące pozdrowienia i od premiera Republiki Czechosłowackiej Zapotocky'ego.

Czwartkowe obrady kończą się o godz. 22.45.

## Kongres Bułgarskiej Partii Robotniczej

SOFIA, 17.12 (PAP). W dniu 18 bm. nastąpi w Sofii otwarcie piątego kongresu bułgarskiej partii robotniczej (komunistów).

Kongres wysłucha sprawozdania komitetu centralnego partii, oraz rozpatrzy szereg innych zagadnień. Bułgarska klasa robotnicza na cześć kongresu wykonała z nadwyżką plany produkcyjne. Młodzież bułgarska z ogromnym entuzjazmem wita V kongres.

## Oświadczenie prefekta policji paryskiej po zabójstwie Houillier'a

PARYZ, (TELEPRESS). Prefekt policji paryskiej — Leonard — opublikował oświadczenie w związku z „pożalowaniem godnym wypadkiem”, jak nazywa on zastrzelenie działacza komunistycznego André Houillier. W oświadczeniu tym czytamy, że „aczkolwiek ubolewania godnym jest” fakt, że Houillier został zastrzelony „na skutek panujących ciemności” to jednak policja „spełniła jedynie swój obowiązek”. Władze policyjne w Paryżu oświadczyły, że policja dała ognia do André Houillier i jego towarzyszy ponieważ „usiłowali oni uciec”. Tymczasem wyniki autopsji potwierdziły zeznania osób, które były naocznymi świadkami tego ohydneho mordu i które oświadczyły, że ani Houillier, ani nikt z jego towarzyszy nie próbował zbiec. Poza tym sekcja zwłok wykazała, że kula od której padł Houillier przetrzebiła mu piersi a nie plecy.

# Zwyciężył właściwy nurt

(Dokończenie ze str. 3)

W naszym kraju w ostatnich latach i rozgłaszanych jako element polskiej myśli socjalistycznej: teoria równoległych szyn, teoria dwóch fortepianów, teoria rezerwów, teoria kółka w sprzychach, teoria hamulca.

Czy nie brzmi to, jak inwentarz jakiegoś lamusa?

W uzbrojeniu ideologicznym i teoretycznym partii istniały więc znaczne luki. Wrześniowa Rada Naczel na Polskiej Partii Socjalistycznej poddała te wszystkie teorie gruntownej analizie i gruntownie rozgromiła. — Poszły na śmietnik historii fałszywe teorie złotego środka, zamrożonego modelu trójsektorowej gospodarki, automatycznego wrastania w socjalizm, obumierania, walki klas, syntezy i obniżonych kosztów rewolucji. Przyszły historyk polskiego ruchu robotniczego znajdzie tu obfity materiał do studiów nad wynaturzeniami teorii socjalistycznej i będzie miał bogaty zbiór odstraszających przykładów dla uczniów szkół partyjnych, co to znaczy i czym się może kończyć odchodzenie od teorii marksizmu-leninizmu.

A przecież — oświadcza Ob. Józef Cyrankiewicz — na przekór temu wszystkiemu, doszliśmy wreszcie do celu.

Wymieniając dalsze pozytywne momenty dorobku ideologicznego lewicowego socjalistycznej, mówca podkreśla, że odrodzona PPS uchroniła się od tych tragicznych omyłek, jakie socjalistyczny oślam ruchu socjalistycznego popełnił w r. 1918 w okresie

powstawania niepodległej Polski. W r. 1944 zdobycie władzy w chwili wkroczenia oswoobodzicielskich wojsk radzieckich i polskich było nie budzącym ani na chwilę wątpliwości dogmatem odrodzonej PPS. Utrzymanie tej władzy było dla niej dla niej niezawodną koniecznością.

Ale już wtedy niektórych centrowych i prawicowych pepesowców dręczyły wątpliwości co do potrzeby stosowania rewolucyjnych środków PPS spełniła pozytywną rolę współbudowniczą Polski Ludowej, ale do odegrania pełnej roli rewolucyjnej nie była ideologicznie przygotowana. Obciążenia drobnomieszczańskie i szczytki parlamentarnego kretynizmu utrudniały zrozumienie rewolucyjnego charakteru świeżo zdobytej władzy.

Mówca stwierdza, że wskutek wpływowi prawnicy wytwarzał się w szeregach PPS swoisty szowinizm partyjny, podsypany przez reakcyjne ośrodki polityczne. Reakcja próbowała też oddziaływać na PPS drogą kłótni i chwaleń PPS w odróż-

nieniu od PPR. Przysłać trzeba — zauważa ironicznie Ob. Cyrankiewicz — że niektórzy w pewnym okresie ciężko i ponad normę pracowali, by zdobyć sobie uznanie reakcji, nie zawsze zresztą, zdając sobie sprawę z tego co robia.

Wreszcie reakcja starała się bezpośrednio przenikać do organizacji partyjnych PPS, usiłując wytworzyć tam nastroje antydemokratyczne, antenarodowe, czy antyradzieckie. (Dokończenie podamy w nr. jutrzejszym)

**Złóż ofiarę na pomoc zimową**

## 12 milionów złotych premii dla włóknarzy łódzkich

Do dnia rozpoczęcia obrad Kongresu przemysł włókienniczy (jako całość) wykonał plan roczny w 108,9 proc. W poszczególnych branżach zaś wykonanie planów przedstawia się na dzień 15.12.48 r. następująco: przemysł wełniany 109,5 proc., bawełniany 103,2 proc., włókien litych — 118,5 proc. jedwabniczo-galanteryjny — 110,5 proc. dziewiarski — 100,5 proc. włókien sztucznych — 110,5 proc., artykułów technicznych — 125,7 proc., rozszarnie lnu i konopi — 117,6 proc.

W związku z tak pomyślnymi wynikami, Min. Przemysłu i Handlu poleciło nagrodzić najbardziej wyróżniające się załogi. CZPW i w po-

rozumieniu ze Zw. Zawodowym Prac. Włókien. przyznał następujące premie:

Załoga PZPB Nr 1 otrzyma 6.700 tys. zł, PZPB Nr 3 (jak już podawaliśmy wczoraj) — 4.700 tys. zł, PZPW Nr 1 — 1.300 tys. zł i PZPDz. Nr 5 (dziewiarnia) — 300 tys. zł. Ogółem więc włóknarze łódzcy otrzymają 12.600 tys. zł.

Poza tymi nagrodami, premie pieniężne mają otrzymać również i te załogi, które, jakkolwiek nie zajęły czołowych miejsc jednak dzięki współzawodnictwu i zobowiązaniom przedkongresowym wykonały plan produkcji rocznej do 15 grudnia br. (d)

## Z sądu

# KAT KOLUSZEK skazany ponownie na śmierć

W dniu wczorajszym zapadł wyrok ostateczny na Władysława Lewandowskiego, policjanta z okresu okupacji. „Działając” na terenie Koluszek Lewandowski zasłynął z okrucieństwa. Ulubionym jego zajęciem było chodzenie na rynek, gdzie odbierał towary, rewidował i bił ludzi. „Pracował” także na dworcu kolejowym, zatrzymując ludzi bez dokumentów (przeważnie Żydów), których oddawał w ręce zandarmów. Osoby te były rozstrzeliwane.

Przez pewien okres czasu Lewandowski był strażnikiem w koluszkowskim ghetcie. Za to, żeby nie widział jak dostarczano żywność pobierał od gminy żydowskiej łapówki, a następnie wysyłał zandarmów, którzy aresztowali i rozstrze-

liwali Żydów.

— On był gorszy od zandarmów — zeznaje św. Czerwiński — zabijał Polaków i Żydów, dorosłych i dzieci. Cząłował przy ghetcie i zabijał Żydów, którzy wychodzili poza obręb ghetta w poszukiwaniu żywności. Wyrokiem organizacji podziemnych został on skazany na śmierć, jednak wyroku nie wykonano, gdyż Lewandowski ukrywał się.

W kwietniu rb. Lewandowski został skazany na śmierć przez Łódzki Sąd Okręgowy. Sąd Najwyższy wyroku uchylił ze względu na usterki natury formalnej.

Sąd Okręgowy, po ponownym rozpatrzeniu sprawy, wydał wyrok skazujący Lewandowskiego na karę śmierci. (W)

## MYDŁO DO PRANIA 62%

GWARANTOWANEJ JAKOŚCI

produkowane przez wytwórnię państwowe.

CENA DETALICZNA zł 470,— 1 kg.

Sprzedż hurtowa

we wszystkich Oddziałach i Pododdziałach

Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego

(K. 1085)

# NA PROGU PRZESTĘPSTWA

## O pewnym chłopcu z Bałut i jego „zacnej” kompanii

Zaczął się od tego, że pewien 14-letni chłopiec, powiedzmy Kazik, wyszedł wieczorem, by wrzucić list do skrzynki. Wziął ze sobą kudłatego psa Kubusia, bo Kubuś bardzo chciał iść na spacer. Kazik wrzucił list i wracał z psem do domu, gdy...

Skręcił właśnie ze Zgierskiej w ulicę, na której mieszkał, gdy podobieństwo do niego kilku nieznanym mu chłopców w jego wieku, a może trochę starszych.

— Te, kopnij go! — zaproponował jeden z nich — „zapraw” go porządnie!

Kazik wziął nogi za pas i z Kubusiem w objęciach pognął do domu. Furtkę, na szczęście, zostawił otwartą. Zdażył wpełznąć przez nią psa i sam już ją zamykał, gdy dopędził go jego prześladowcy. Natychmiast zaczął się tzw. „wycisk”.

— Ratunku! — wrzasnął praktycznie i niemęsko Kazio. Natychmiastowa interwencja pomogła. Tajemnicze, nieletnie indywidua rozproszyły się w mroku równie niepostrzeżenie, jak poprzednio z niego się wyłoniły.

Jednak opiekun Kazia, człowiek, który prócz innych wad (a może zalet?) miał jeszcze tę, że był ciekawy, postanowił przyrzeć się sprawie z możliwie bliskiego dystansu.

Ze „banda” grasuje w okolicy — wiedział od dawna. Niejednokrotnie przyłapał jej członków in flagranti na: rzucaniu kamieniami w szyby domów, straszaniu psów, zaczepianiu kobiet itp. wyczynach, ale tym razem postanowił dowiedzieć się czegoś konkretnego.

Rozpoczął więc swoje tournée. Po godzinnej wędrowce i rozmowach z dozorcami domów, przedstawicielami komitetów domowych, wreszcie z rodzicami chłopców — domniemanych członków „bandy”, dowiedział się kilku ciekawych szczegółów.

Wszystkich nie chcę tu omawiać, by nie wprowadzać chaosu. Były to materiały zbyt obfite. Ale weźmy pewien fragment tej sprawy, najbardziej charakterystyczny.

Z wypowiedzi wielu informatorów wynika, że „dusza” bandy jest specjalnie „udany”, młokos, niejaki J. Twierdzą, że to on właśnie jest najgorszy — Zresztą — mówią — skąd ma być inny, kiedy jego brat siedzi za kradzież w więzieniu?..

A teraz druga strona — matka chłopca mówi:

— Tak, już od tygodnia nie ma go w domu, bo powiedziałam, że go zleję, że mu kości połamię, temu łobuzowi, jak się nie poprawi. Uczyć się nie chce, ciężką znalazłam w krzakach; sam ją tam wsadził. Mówił, że chodzi do tokarza na naukę; poszłam zapytać. Gdzie tam! Wcale nie był. Bię i bię drania!

Może się państwo zdziwić, że tak od sprawy „bandy” przeszedłem do sprawy chłopca „J”. Ale właśnie z „J” i z wielu innych „liter alfabetu” składa się banda. Składają się także inne bandy. Bo „bałucka” nie jest wyjątkowym zjawiskiem.

W domu siedzieć mu się na pewno nie chce. Ciasno, zimno — nieciekawie. Szkoła go nie interesuje. Czy 100 proc. winy leży po jego stronie — nie wiadomo. Rodzice cały dzień są poza domem. O tym, żeby się mogli

skutecznie zająć wychowaniem dzieci, zwiastują dzieci tzw. trudnych — nie ma mowy. Nastrój „bandy”. Od zabaw w gangsterów i złodziejszków przechodzą do początkowej „praktyki”. Mówił mi przedstawiciel milicji, że w omawianej dzielnicy zdarza się (zwłaszcza ostatnio) wiele „niefachowych” kradzieży. Większość podobno się nie udaje, ale... niestety, kwestia wprawy. Dzielnica, o której piszemy nie ma żadnego ośrodka społecznego, który

## Słodkie wyjaśnienie PSS

### i gorzkie uwagi pewnego dyrektora Odchylamy rąbek tajemnicy zawodowej

W związku z artykułem „Cukrzyca Łódzka”, umieszczonym w Nr 337 z dnia 7.12. br. „Dziennika Łódzkiego” otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

Zarządowi PSS nie wiadomo, by w sklepach PSS zdarzały się wypadki sprzedaży cukru w ograniczonej ilości lub też dokonywano sprzedaży tego artykułu, wiążąc ze sprzedażą innego artykułu.

Takich zarządzeń Zarząd PSS nie wydawał, jedynie Zarząd nie zezwolił na sprzedaż w sklepach cukru hurtem i żądał od kierownictw sklepów, by przy sprzedaży cukru ponad 5 kg wydawało kupującemu rachunek na nazwisko kupującego.

Zarządzenie to zostało wydane w celu: 1) niedopuszczenia do wykupywania w Spółdzielni cukru dla dalszej odsprzedaży po wyższej cenie (w PSS jeden kilogram cukru kosztuje 175 zł, w sklepach prywatnych — 180 zł) i 2) unicestwienia możliwości niepłatnego przez osoby, uprawiające opisany proceder, odpowiedniego podatku obrotowego.

Zaznaczamy, że PSS dowozi stale do swych sklepów cukier, a więc nie potrzebna jest sprzedażom PSS wiadomość, ile cukru

mogą następnego dnia sprzedać. PSS dąży stale do coraz lepszego zaopatrzenia ludności miasta w artykuły spożywcze i do usunięcia jakiegokolwiek bądź spekulacji z rynku łódzkiego.

Drukujemy powyższe wyjaśnienie PSS, choć cała sprawa już jest nieaktualna. Panikarze przegrali jeszcze jedną „bitwę”. Rzucono tyle cu-

kru na rynek, że... Najlepiej charakteryzuje sytuację anegdota. Jeden z dyrektorów wielkiej organizacji dystrybucyjnej zwrócił się do pewnego dziennikarza: „Redaktorze, na miłość Boską, zróbcie coś w gazetach, by ludzie znowu cukier kupowali. Piszcie o jakichś tam pogieskach. Sprowadziliśmy dużo cukru, składy są zawalony — i nic, i popyt jest normalny...”

## M.O. ujęła szajkę

### młodocianych złodziei, specjalistów wędrowek po dachach

W ostatnich dniach MO wykryła szajkę młodocianych złodziei, dokonujących kradzieży w fabrykach.

19 listopada r.b. w nocy, jeden z pracowników PZPB Nr 8 (Kilińskiego 3) usłyszał w wykończalni trzaskanie okna i wszedłszy tam, zauważył brak 2 pasów transmisyjnych długości 12,5 m i 7 m. Rozpoczęto poszukiwania. Po kilku minutach odnaleziono obydwa pasy (związane paskiem od kurtki mę-

skiej) w kanale przyległym do fabryki od stony ul. Północnej. Znalaziono tam również skarpetki męskie. Powiadomiono o tym MO. Po upływie pewnego czasu funkcjonariusze MO zauważyli 2 mężczyzn zbliżających się do zabudowań fabrycznych. Mężczyźni ci udawali pijanych. Jeden z nich miał na sobie kurtkę bez paska, drugi nie miał na nogach skarpetek. Okazało się, że są to: 19-letni Jan Marchwat (ul. Glińska 16) i 18-letni Władysław Bartnik (ul. Mała 7).

W toku śledztwa, Marchwat, były pracownik PZPB Nr 8, przyznał się, że namówił swych kolegów Bartnika i Ireneusza Kaczmarka (Sierakowskiego 20) do tej kradzieży, która uplanowana przy wypiciu większej ilości wódki.

W umówionym dniu wszyscy trzej udali się na miejsce kradzieży i tam Marchwat, zdjawszy buty, wszedł na dach kotłowni, a stamtąd przedostał się przez okno do wykończalni, brzytwa odciął pasy, związał paskiem i wyszedł tą samą drogą. Na dole złodzieje, spłoszeni przez strażników przemysłowych, ukryli pasy w kanale i zbiegli. Po pewnym czasie wrócili i wtedy zostali ujęci przez M. O.

Metoda kradzieży nasunęła funkcjonariuszom MO podejrzenie, że

## FERIE ZIMOWE

### w szkołach łódzkich

#### Choinki i przedstawienia w szkołach podstawowych

Za kilka dni rozpoczyna się ferie zimowe we wszystkich szkołach i wyższych zakładach naukowych w Łodzi.

W szkołach podstawowych i średnich ostatnie lekcje przed świętami odbędą się 22 bm. W dniu tym również we wszystkich szkołach odbędą się tradycyjne choinki, w niektórych amatorskie przedstawienia teatralne zorganizowane przez nauczy-

cielstwo i uczniów. Ferie zimowe w tym roku będą trwać do 7 stycznia.

Młodzież akademicka rozpoczyna ferie w różnych terminach. Na uniwersytecie i Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego ostatnie wykłady odbędą się dziś. Wznowienie wykładów zaś nastąpi 10 stycznia. Od 22 do 7 stycznia będzie miała wakacje młodzież Politechniki Łódzkiej.

## Po prostu

### Najpiękniejsza gwiazdka

Otrzymał list od szefa Wydziału Charytatywnego Duszpasterstwa MON, ks. Włodzimierza Ławrynowicza, list, którego fragment podajemy poniżej:

„Przy Kościele Garnizonowym — parafii św. Ducha w Łodzi, ul. Piotrkowską 4, w ramach pracy charytatywno - społecznej, obok innych zakładów prowadzi się: „Dom Dziecka” w Kamblinach i Zakład dla Niewidomych w Osse.

Obok koniecznych potrzeb związanych z utrzymaniem tych Zakładów, wynikają różne potrzeby kulturalno - oświatowe, którym z powodu skromnych środków materialnych nie możemy podoleć. Zwracamy się do P.T. Czytelników z prośbą o zaoferowanie:

1. Aparatu radiowego dla dzieci, aby mieszkając zdala od miasta, miały kontakt ze światem.  
2. Instrumentów muzycznych, jak: mandoliny, gitary, skrzypce, harmonie lub nawet organków — dla niewidomych, w celu udostępnienia tym nieszczęśliwym pewnej stałej rozrywki w ich jednostajnym i monotonnym życiu.

Ks. płk. Włodzimierz Ławrynowicz Wielu z nas znajdzie na pewno w domach „poniemieckie” mandoliny, gitry, czy skrzypce. Niszczą się bezużytecznie po strychach, porastając kurzem, a mogłyby służyć ociemniałym dzieciom, dla których muzyka jest największą z nielicznych radości.

Trudniej będzie z radioaparatami, ale tu otwiera się pole do popisu dla osób lepiej sytuowanych, a zwłaszcza dla firm radiotechnicznych. Dla dzieci była by to najpiękniejsza gwiazdka.

Ed.

POZNANSKIE MIECH WYTW. MEBLI  
Meblistyl  
M. GRUZIŃSKI & S  
ŁÓDŹ, ul. STALINA 69  
MEBLE staniały i Syntal.  
nie na raty, wpłata 50%. Szafy, biblioteki, kredensy orzechowe, kucheony — największy wybór. (K 20)

## Powódź paczek świątecznych

### i kartek z życzeniami Nie będzie zatoru na poczcie

Kartki z życzeniami i paczki świąteczne! Któż ich nie wysyła? Jeżeli nawet nie korespondujemy z nikim w ogóle, to jednak przynajmniej raz w roku, na Boże Narodzenie wysyłamy życzenia.

A czy zdajemy sobie sprawę o ile więcej pracy mają w tym okresie pocztowcy, zatrudnieni w sortowniach listów i oddziałach paczkowych? Żeby przekonać się o tym naocznie, odwiedzamy urząd pocztowy Łódź 2, położony przy dworcu Kaliskim.

Naczelnik urzędu, p. Eszrych jest właśnie już od 28 godzin bez przerwy w służbie.

— Tak się złożyło — mówi jak o rzeczy zwykłej — że musiałem zostać na noc w pracy. Roboty nam nie brakuje, gdyż wchodzimy właśnie w okres wzmózonego ruchu przedświątecznego. Okres ten jest dla nas swego rodzaju egzaminem. W zeszłym roku egzamin ten nie wypadł dla nas zbyt dobrze. W naszym urzędzie powstał zator paczkowy.

Zator paczkowy to jest rzecz bardzo poważna. W magazynie przebiegowym, w którym paczki nie po-

winny długo leżeć, lecz stale „przepływać”, mieliśmy rok temu 22 tysiące paczek na raz, a w dziale doręczeń 8000 paczek, czekających na doręczenie adresatom w Łodzi. Zator ten rozpracowaliśmy dopiero w okresie poświątecznym. Ratowaliśmy sytuację w ten sposób, że z jednego końca magazynu „podbieraliśmy” paczki do dalszej wysyłki, a z drugiego końca dokładaliśmy nowoprzybywające. W ten sposób poszczególne paczki nie leżały zbyt długo i zawartość ich, w dużej mierze żywność, nie psuła się.

W tym roku chcemy nie dopuścić do zatoru i bieżąco załatwiać wszystkie paczki. Dopomoże nam w tym fakt, że wszyscy przyjęliśmy na siebie zobowiązanie przedkongresowe przedłożenia pracy o godzinie dziennej. Dopomoże nam w tym również publiczność, jeśli wysyłki paczek i listów z życzeniami świątecznymi nie będzie odkładała na ostatnią chwilę.

Obecnie nasz dzienny obrót paczkowy wynosi 10 tys. sztuk, tzw. paczek tranzytowych, które przyjmujemy z ambulantów i wysyłamy na-

stępnie dalej oraz 2000 paczek doręczanych na miejscu. Listów przechodzi przez naszą sortownię ok. 15 tys. dziennie. Należy spodziewać się, że ilości te w ciągu najbliższych dwóch tygodni wydatnie wzrosną.

Warto przy tej okazji zwrócić uwagę publiczności, jak wiele kłopotów mamy z paczkami nieodpowiednio zapakowanymi. Zbyt słabe opakowanie naraża odbiorcę na straty. Warto też oprócz adresu zewnętrznego na paczce, włożyć do środka kartkę z adresem. W wypadku zniszczenia zewnętrznej powłoki paczki z adresem, przesyłka taka będzie doręczona.

Będziemy się starali — ciągnie nacz. Eszrych — żeby społeczeństwo się na nas nie zawiodło. Dzięki uświadomieniu naszych pracowników, a także dzięki wprowadzonemu ostatnio współzawodnictwu, wydajność pracy znacznie wzrosła. Mamy już swoich przodowników pracy, jak Aurelia Maroszek, Władysława Smolarska, Maria Sałata i Stanisław Tyburski — w rozdzielnicy listów oraz Szczepan Bugajny — w rozdzielnicy paczek zwykłych. Postaramy się, żeby każda karta z życzeniami i każda paczka świąteczna doręczona były adresatom przed Bożym Narodzeniem. (O)

**NIVEA**  
KREM NIVEA  
NIVEA  
PASTA ZĘBOWA  
SPRZEDAŻ HURTOWA  
ODDZIAŁ I PODODZIAŁY CENTRALI HANDLOWEJ PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

# Technika, taktyka, trening

Trener mgr. K. Radwański o nowych metodach pracy



Od kilku dni rozpoczął się marny sezon w piłkarstwie. PZPN wydał zakaz rozgrywania zawodów piłkarskich od 15 grudnia aż do wiosny. Nie znaczy to jednak, żeby miała być przerwana praca w klubach i związkach sportowych.

Na temat wykorzystania tego właśnie marnego sezonu rozmawiamy z mgr. Kazimierzem Radwańskim, trenerem piłkarzy łódzkich.

— Jak będzie wykorzystany okres zimowych miesięcy?

— Trenować będziemy w sali „Zryw”, która ma najodpowiedniejsze urządzenia, a co ważniejsze przy sali znajdują się natryski. Sala jest obszerna, bo liczy przeszło 30 mtr. długości.

— Ile razy w tygodniu odbywać się będą treningi?

— Stworzone zostaną cztery zasadnicze grupy, które będą trenowały dwa razy w tygodniu po 2 godziny.

— Czy pan będzie trenował tylko piłkarzy, czy i lekkoatletów?

— Zajmę się wyłącznie piłkarzami.

— Czy te treningi obejmą wszystkich graczy, czy tylko jeden z klubów łódzkich?

— Będą to treningi zorganizowane przez ŁOZPN.

— Na czym będą polegały?

— Okres grudniowy — to okres odprężenia psychicznego i fizycznego po sezonie. Zastosuję ćwiczenia korekcyjne i rozluźniające. W styczniu będę prowadził już normalną zaprawę do połowy miesiąca, a po 15 przejdziemy do gimnastyki ogólnej z uwzględnieniem ćwiczeń oporowych. W niedzielę wychodzić będziemy w teren. Zaprawa zimowa dla piłkarzy nasuwa szereg zagadnień nie tylko technicznych, ale i taktycznych.

— A jak jest ze sprzętem?

— ŁOZPN posiada dostateczną ilość piłek, skakanek i piłek lekarskich. Staram się, żeby było na sali tyle piłek, ilu ćwiczących. Grupa składać się będzie z 30 zawodników.

— Czy pan magister uwzględni również w swoim programie jakieś wykłady z dziedziny taktyki gry i

systemu prowadzenia walki?

— Otóż posiadam własne metody trenowania, oparte częściowo na doświadczeniach piłkarskich trenerów Węgier.

— A kiedy zaprawa zostanie ukończona?

— Zaprawa zimowa powinna być zakończona na 3 tygodnie przed rozpoczęciem właściwego treningu na boisku. W chwili wyjścia na boisko gracz powinien posiadać mniej więcej 70 proc. formy, tak żeby w połowie sezonu osiągnąć formę szczytową. Chodzi tu bowiem nie o jednego zawodnika, a o całą drużynę. Trudno opanować sytuację, trenując jednocześnie kilkudziesięciu zawodników. Nie wolno traktować ich szablonowo, nie uwzględniając właściwości fizycznych, czy też zajmowanych przez graczy pozycji w drużynie. Łatwo można przetrenować, a wówczas drużyna załamuje się psychicznie. Grupowo można stosować szablony zaprawy jedynie u młodocianych zawodników. Cóż z

tego, że drużyna posiada wytrzymałość, jeśli nie ma szybkości. Nie sztuka grać bez przerwy trzy godziny, ale sztuka zagrać jeden mecz „sprinterowski” przy stosowaniu zrywów.

— Sądzę, że dotyczy to całkowitej zmiany charakteru zaprawy i samego treningu na boisku?

— Ależ oczywiście. Nie trudno podać sobie piłeczkę, „cykając” dla zabawy. Trzeba przede wszystkim nauczyć się dobrze biegać z piłką. Stosuję trening z piłką przywiązaną na tzw. wędce. Piłkarz powinien mieć dobrą technikę. Po zastopowaniu piłki, trzeba natychmiast wchodzić w akcję, a nie rozglądać się po boisku i zastanawiać się, co zrobić z piłką. Nowoczesny sposób gry polega na rozwijaniu szybkiej akcji bez straty czasu. Niestety nie ćwiczy się u nas ani balansu ciała, ani też główkowania. Pomocą są tu dla mnie filmy, które wyświetlam w zwolnionym tempie, a posiadam kilka filmów krótkometrażowych z Leonidasem i Zindelarem. Trzeba, żeby każdy gracz rozumiał, na czym polega mechanika ruchu przy nowoczesnym krytycznym ustosunkowaniu się do siebie.

— A jak trenuje pan bramkarzy?

— Stosuję tu metodę pozycyjną. Jeżeli bramkarz potrafi opanować tę metodę, powinien grać bezbłędnie. Metoda ta polega na dokładnym orientowaniu się w kątach perspektywistycznych strzału.

— Czy odwiedza pan często prowincję?

— W tym sezonie byłem bodaj we wszystkich większych ośrodkach piłkarskich, należących do okręgu łódzkiego, nie wyłączając Płocka, Kutna, Zgierza, Tomaszowa, Piotrkowa i innych miejscowości.

— Jak długo prowadzi pan trening na wsi?

— To zależy, ale przeważnie po kilka dni, a czasami nawet i dwa tygodnie. Chcę tutaj nadmienić, że zawodnicy łódzcy wiele skorzystali z obozu w Spale, gdzie byli podzieleni na dwie grupy. Tacy gracze jak Patkolo, Baran i Pietrzak, a nawet wicęprezes ŁOZPN p. Z. Kobylński pomagali mi przy prowadzeniu treningów z grupą juniorską.

Każdy, nawet najlepszy gracz powinien stale trenować. Wiemy, że Patkolo jest graczem o doskonałej technice, a jednak trenuje sumiennie i jest przykładem dla innych.

— Jesteśmy przekonani, że wyniki pracy pana magistra będą widoczne w sezonie 1949 roku?

— Opracowujemy teraz plan trzyletni Piłkarstwo łódzkie zyska na tym wiele.

J. Nieciecki

## Dziś mistrzostwa YMCA

Dziś rozpoczyna się Ogólnopolskie mistrzostwa sportowej polskiej YMCA, których program przedstawia się następująco:

Godz. 17 — Uroczyste otwarcie mistrzostw; godz. 17.30 — eliminacje w tenisie stołowym; godz. 17.30 — Warszawa—Jelenia Góra półfinał w siatkówce; godz. 18 — Gdańsk—Łódź; godz. 18.30 — Warszawa—Kraków półfinał w koszykówce; godz. 19.30 — Szczecin—Łódź.

## Walne zebranie lekkoatletów łódzkich

W niedzielę, 19 bm., o godz. 9.30 odbędzie się walne zwyczajne zebranie ŁOZLA. Zebranie to odbędzie się w lokalu ŁOZB przy ul. Piotrkowskiej 67.

Na zebraniu dokona się wyborów nowych władz związku i omówi się plan pracy na przyszły sezon sportowy.

## Sukces koszykarek radzieckich w Pradze

Międzynarodowy turniej piłki koszykowej drużyn żeńskich o wielką nagrodę miasta Pragi zakończył się sukcesem koszykarek radzieckich.

Reprezentacyjna drużyna Moskwy, po zwycięstwie w półfinale nad węgierskim zespołem KASE (Budapeszt) w stosunku 41:30, spotkała się w spotkaniu finałowym z praską „Spartą”. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny radzieckiej w stosunku 42:20 (19:18). Zawodniczki czeskie jedynie w pierwszej połowie gry nawiązały równorzędną walkę z zespołem radzieckim. W drugiej połowie meczu doskonale przygotowana kondycyjnie drużyna moskiewska wzmocniła tempo gry i uzyskała wysoką przewagę.

Zwycięski zespół turnieju — reprezentacja Moskwy, — otrzymał wielką nagrodę miasta Pragi — cenny puchar kryształowy.

## Piłkarze wiedeńscy wyjeżdżają na tournée

Pod koniec grudnia cztery czołowe drużyny piłkarskie z Wiednia: Admira, Rapid, Wacker i Vienna wyjeżdżają na tournée zagranicę.

Rapid i Vienna opuszczają Austrię już 20 bm. Rapid rozegrał kilka spotkań na Malcie, Vienna natomiast udaje się na tournée do północnej Afryki. Piłkarze Admiry opuszczają Wiedeń 23 bm. i udadzą się na występy do Belgii i Luksemburga. Również do Belgii wyjeżdżają, 30 bm., piłkarze Wackera.

## Blankers - Koen jedzie do Australii

Australijski Związek Lekkoatletyczny opracowuje już program występów Holenderki Blankers-Koen, podczas jej tournée po Australii.

M. in. ustalono, że z doskonałą Holenderką startować będzie w ramach tournée po kraju czołowa sprinterka australijska Strineckland — znana ze startów na Olimpiadzie w Londynie.

Przybycie Blankers-Koen do Australii spodziewane jest dn. 11 stycznia, tournée natomiast rozpocznie się 22 stycznia.

BAZAR KATOLICKI ŁÓDŹ, Sienkiewicza 49 uruchomił sprzedaż detaliczną na luzny OZDÓB CHOINKOWYCH

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

## PAMIĘTNIK PANI HANKI

Machnął ręką i dodał: — Posiedziałbym też pewno parę dni w areszcie, aż do wyjaśnienia sprawy.

— Doprawdy, naraża się pan dla mnie na tak straszne rzeczy...

— Miejmy nadzieję, że wszystko pójdzie dobrze. Przerwał borowanie i dając mi ręką znak, bym się nie odzywała, przyłożył ucho do dziury:

— Nie. Zdawało mi się tylko. Do wieczora wszystko będzie gotowe. Założy się mikrofon, wzmacniający dźwięki, będzie pani mogła wygodnie, siedząc tu na kanapie ze słuchawkami na uszach słuchać tego co się dzieje na dole, jak audycji radiowej.

— To nadzwyczajne! A czy również można będzie widzieć?

— To byłoby znacznie trudniejsze i wymagałoby dłuższych zabiegów. Nie mam zresztą ze sobą odpowiedniego aparatu, skonstruowanego na zasadzie peryskopu. Uważam jednak, że świetnie się bez tego obejdziemy, gdy podzielimy role. W wypadku, gdy będzie nam zależało na stwierdzeniu kto jest u tej pani, pani może słuchać tutaj, a ja zejść o piętro niżej i zobaczę kto od niej wychodzi.

Czy mogłam mu nie przyznać, że jest genialny? Z przyjemnością zostałabym u niego dłużej, ale zaczęło mnie niepokoić, dlaczego ta wydra nie wraca. O czym oni ze sobą mogą tak długo rozmawiać?

Chyba Toto opowiada jej o swojej stajni wyścigowej. W każdym razie należało to sprawdzić. Teraz jednak nie chciałam bynajmniej spotkać jej u Tota. Przeczekałam jeszcze kilka minut i pożegnałam się z panem Fredem, obiecując, że będę z nim w kontakcie telefonicznym.

W lecznicy dowiedziałam się, że ta pani wyszła już przed godziną. Widok Tota wprawił mnie w zdumienie: wstał już z łóżka i siedział w szlafroku na fotelu. W wazonie, oczywiście, były świeże kwiaty. Ona tymi kwiatami tak go rozpuści, że będzie mu się naprawdę zdawało, że na nie zasługuje. Ode mnie nigdy nie dostał najmniejszego kwiatka. Dawałam mu wyłącznie krawaty i to tylko po to, by ustrzec się przed jego straszliwym gustem. Potrafił czasem zjawić się publicznie w takim krawacie, że wstyd mi było z nim siedzieć przy jednym stoliku.

Był w wymienionym humorze i przyjął mnie z taką zadowoloną z siebie swobodą, że wyglądało to chwilami na pobłażliwość. Myślałam, że pękne ze śmiechu. Po tym jednym poznałabym zawsze, że była u niego jakaś kobieta. Byłe sukcesik u baby wprawia go w to poczucie pewności siebie, utwierdza go w idiotycznym przekonaniu, że jest donżuanem, któremu żadna się nie oprze, o którego względy zabiegają wszystkie.

Oczywiście udało mi się, że tego wszystkiego nie dostrzegam.

By mu z lekka dać po nosie, zaczęłam opowiadać, że spotkałam hrabiego Batiglioni i że spędziłam z nim całe przedpołudnie. Toto zawsze był o niego zazdrosny. Batiglioni nie tylko bowiem jest prawie tak bogaty jak on, ale w dodatku spokrewniony z domem sabaudzkim. Obaj nie znosili się zawsze wzajemnie i cięli się przy każdym spotkaniu, przy czym górą był zawsze Włoch, o wiele przewyższając Tota nie tylko

inteligencją i dowcipem, ale i znanstwem koni jak i myśliwstwem.

— Był niezwykle miły — powiedziałam. — Wyraził nawet chęć poduczenia cię automobilizmu.

Toto poczerwieniał:

— Ten mydelek?!... Mnie?!... On sam nie ma pojęcia o prowadzeniu wozu.

— No, tak. Możliwe. A jednak ma pierwszą nagrodę za Wyścig Alpejski i nigdy dotychczas nie miał katastrofy...

— Tak ci powiedział? — wybuchnął Toto. — Więc kłamie. Bezczelnie kłamie. W 1929 roku podczas raidu sycylijskiego wyskoczył z szosy i rozbił wóz na miazgę.

— Ale nic mu się nie stało.

— Każdy bałwan ma szczęście.

— Doprawdy, Toto, — powiedziałam karcąco — to nieładnie z twojej strony czyjś talent i umiejętność nazywać szczęściem. Tak samo mówiłeś, że Batiglioni tylko dzięki szczęściu zajął przed trzema laty drugie miejsce w Rayle Monte-Carlo. Wtedy, gdyś ty odpadł już na drugim etapie. Powinieneś być mu wdzięczny, że zgadza się udzielić ci kilku lekcji. To zresztą jest taki miły pan.

Toto z wysiłkiem panował nad sobą. Ponieważ jednak wiedziałam, że jest zbyt dobrze wychowany, by wybuchnąć, dokuczyłam mu jeszcze paru drobniactwami. Potem dopiero zapytałam jak się czuje, i kiedy mu doktor pozwoli opuścić lecznicę. Okazało się, że już nazajutrz miał się przenieść do siebie.

— W domu ci będzie wygodniej — przyznałam.

— A jakże się miewa miss Normann?

Wzruszył ramionami:

— Skądże ja mogę wiedzieć?

— Ach, więc nie osobiście przyniosła ci te kwiaty?

d. c. n.

# KALENDARZYK

Sobota  
**18**  
GRUDNIA

DZIS:  
Czek. N.M.P.  
JUTRO:  
Dariusza

## KRYTYKA

**WAZNE TELEFONY:**  
Komisariat Miejski M. O. 253,60  
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 04,44  
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134,15  
Pogotowie Ratunkowe PCK 117,11  
Straż Pożarna 2

## Dziury aptek

Dzisiejszej nocy dzysurują apteki:  
Bartoszewskiego (Piotrkowska 95),  
Czyżewskiego (Rokicińska 53), Dancerowej  
(Złotowska 63), Rowińskiej, Koprowskiej  
(Pl. Wolności 2), Staniłewicza (Pomorska  
91), Sinińskiej (Rzgowska 51).

## Teatry

**TEATR W. P.** — ul. Jaracza Nr 27  
Dzisiaj teatr nieczynny.  
**PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY**  
ul. 11 Listopada 21.  
O godz. 19.15 „Lew na placu”.

**TEATR KAMERALNY**  
**BOMU ŻOLNIERZ** — Dąbskiego 54  
O godz. 19.15 „Kadet Wmslow”.  
**TEATR „LUTNIA”** — Piotrkowska 243  
O godz. 19.15 „Płkna Helena”.

**TEATR „MELODRAM”** ul. Traugutta 18  
Dzisiaj teatr nieczynny.  
**TEATR „OSA”** — ul. TRAUUGUTA Nr 1  
(w sali „Syrany”), telefon 272,70  
O godzinie 19.30 „Porwanie Sabinek”  
z J. Węgrzynem.

## TEATR KUKIELEK RTPD

ul. Nawrot 27, telefon 160,07  
W niedzielę, o godz. 12 premiera sztuki  
Motwiewa „Czarodziejski kalosz”.  
Sztuka ta będzie grana w każdą niedzielę  
i święta.

**TEATR LALEK „FARAMUSZKA”**  
w Sali Kominkowej YMCA, Moniuszki 4 a  
czynny w niedzielę i święta o godzinie  
12 i 14 — „Zdich w Afryce”.

**ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI**  
ul. Jaracza 2.  
O godz. 19.15 sztuka A. N. Ostrowskiego  
„Bez winy winni” w inscenizacji i z  
udziałem Idy Kamińskiej.

**MUZEJA MIEJSKIE**  
Sztuki — Wieckowskiego 36 otwarte od  
10—17 prócz poniedziałków i piątków.  
10—17 prócz poniedziałków i piątków.  
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14  
czynne codziennie od 10—17 prócz po-  
niedziałków.

Etnograficzne — Plac Wolności Nr 14  
czynne codziennie od 10—17 prócz po-  
niedziałków.  
Museum Przyrodnicze w Parku Sien-  
kiewicza czynne od godz. 10—17 prócz  
poniedziałków.

**OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI**  
Park im. H. Sienkiewicza  
Wystawa obrazów Oddz. Łódz. Zw.  
Zaw. Artystów Plastyków, otwarta codz.  
od 10—13 i 15—18, w niedzielę i święta  
od 10—13.

**Kino**  
**ADRIA** — ul. Marszałka Stalina Nr 1:  
„Cyrk” (godz. 15.30, 18, 20.30, w nie-  
dziele 13), doz. dla młodz.  
**BALTYK** — ul. Narutowicza Nr 20:  
„Polska” — (godzina 16, 18.30, 20, w  
niedz. 13.30), doz. dla młodz.  
Codziennie zmiana programu.

**BAJKA** — ul. Franciszkańska Nr 21:  
„Młodzi idą” (godz. 17.30, 20, w nie-  
dziele 15), doz. dla młodz.  
**GDYNIA** — ul. Daszyńskiego Nr 21:  
Program Aktualności kraj. i zagr.

Nr 43 (godz. 11, 12, 13, 15, 17, 18, 19,  
20, 21).  
**HEL** (dla młodzieży), ul. Legionów 2/4:  
„Dzieci ulicy” (godz. 15.30, 18, 20.30,  
w niedzielę 13), doz. dla młodz.  
**MUZA** — Ruda Pamiątkowa:  
„Czarodziejskie ziarno” (godz. 18, 20,  
w niedzielę 16) doz. dla młodz.

**POLONIA** — ul. Piotrkowska Nr 7:  
„Ojczyzna” (godz. 16, 18.30, 21 w nie-  
dziele 13.30), doz. dla młodz. — Co  
dziennie zmiana programu.

**PRZEWOJNIE** — Żeromskiego 14/78:  
„Tchórz” (godz. 17.30, 20, w niedzielę  
15), doz. dla młodz.

**ROBOTNIK** — ul. Kilińskiego Nr 178:  
„Kopuśzek” (godz. 18, 18.30, 21, w  
niedziele 13.30) doz. dla młodz.

**REKORD** — ul. Rzgowska Nr 2:  
„Zakazane piosenki” (godz. 18, 20.30,  
w niedzielę 15.30), doz. dla młodz.

**ROMA** — ul. Rzgowska Nr 84:  
„Pieśń Tajgi” (godz. 17.30, w niedzielę  
14), doz. dla młodz.

**STYLLOWY** — ul. Kilińskiego Nr 123:  
„Sad Narodów” (g. 15.30, 18, 20.30,  
w niedzielę 13), doz. dla młodzieży od  
lat 16.

**SWIT** — Bałucki Rynek Nr 5:  
„Zygmunt Krasiński” (godz. 18, 20.30,  
w niedzielę 15.30), doz. dla młodz.

**TECZA** — ul. Piotrkowska Nr 108:  
„Krankatit” (godz. 16, 18.30, 21, w nie-  
dziele 13.30), niedozwol. dla młodz.

**FATRY** — ul. Sienkiewicza Nr 40:  
„Trzech p. Ludwików” (godz. 16,  
18.30, 21, w niedzielę 13.30), doz. dla  
młodz. od lat 14.

**WISLA** — ul. Daszyńskiego Nr 1:  
„Samotny żagiel” (godz. 15.30, 18,  
20.30, w niedzielę 13), doz. dla mło-  
dzieży. Codziennie zmiana programu.

**WŁOKNIARZ** — ul. Zawadzka Nr 15:  
„Polska” — (godz. 16, 18.30, 21, w nie-  
dziele 13.30), doz. dla młodz. Co  
dziennie zmiana programu.

**WOJUSC** — ul. Napiórkowskiego Nr 16:  
„Krankatit” (godz. 15, 17.30, 20, w  
niedz. 13.30) niedozw. dla młodz.

**ZACHETA** — ul. Żeromska Nr 23:  
„Bohaterowie pustyni” (godzina 18,

## Dzisiaj otwarcie sklepu wzorcowego PCH

Po śródomowym otwarciu 8 sklepów  
spożywczych PCH w Łodzi uruchamia  
w dniu dzisiejszym wielki  
wzorcowy sklep spożywczy przy ul.  
Piotrkowskiej 82.

Otwarcie sklepu nastąpi o godz. 15.  
(O)

## Ofiary

Spółdzielnia „Włókno” w Łodzi,  
złożyła za pośrednictwem redakcji  
„Dziennika Łódzkiego” na PCK —  
złoty 7.000,—.

## Zebrań i odczytów

**DZIS:**  
— W sali przy ul. Południowej 11, o  
godz. 15 zebranie prelegentów dzelnicy  
śródmieście — Lewa BZPR.  
— W lokalu ZAMP, Piotrkowska 48, o  
godz. 15 zebranie studentów III i IV ro-  
ku wydz. prawno-ekonomicznego.  
— W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 53,  
o godz. 15 zebranie prelegentów dzelnicy  
śródmieście BZPR.  
— W sali przy ul. Skorupki 6/8, o  
godz. 18 wieczór dyskusyjny Szkoły Pra-  
cy Społecznej TUR.  
— W lokalu Ligi Kobiet, Andrzeja 1,  
o godz. 18 sobotni odczyt.  
— W lokalu Samorządowców, Wól-  
cańska 5, o godz. 18 odczyt mgr. R.  
Kaczmarska pt. „Człowiek zdobywa no-  
we tereny”.



SOBOTA, 18 GRUDNIA

12.04 Wład. pol. 13.00 Przerwa. 14.30  
Z dzis. prasy. — 14.35 Klasyczna muz.  
skrzypcowa (pl.) 14.50 Pog. L. R. R. pió-  
ra H. Łaszcza. 15.00 Komunikaty. 15.05  
„Chłopcy z ulic miasta”. — 2 odc. po-  
wieści dla młodzieży pióra H. Górskiej.  
15.20 Pog. akt. 15.30 „Człowiek zdobywa  
Petronelce” — aud. słow. muz. dla  
dzieci. 16.00 Dziennik populonowy. —  
16.45 Kwadrans muzyki rozrywkowej z  
płyt. 17.00 „Przy sobie po robocie” —  
Transmisja do Czechosłowacji. — 18.00  
Aud. Komisji Centr. Zw. Zaw. — 18.15  
Utwory W. A. Mozarta. 18.45 Aud. świetl.  
19.00 „Wieczór Mickiewiczowski” w  
oprac. Leona Gomolickiego — Fel. pt.  
„Mickiewicz i Dekabryści”. 2) Recyta-  
cja. — 19.50 „Jak gra i śpiewa wieś ra-  
dziecka” — aud. słow. muz. 20.00 Dzień  
nik wieczorny. 22.00 Muz. taneczna. —  
22.30 „Bulgaria przemawia do Polski”.  
23.00 Ost. wiad. 23.30 Bał Związku Nau-  
czycielstwa Polskiego z Katowic. 1.00  
Program dzień następnny. — 1.10 Zak.  
aud. i Międzynarodówka.

## Humor

### Zerwany stosunek

— Co się dzieje z twoim przyja-  
cielem, Ciampiszewskim?  
— Od roku mu się nie kłaniam.  
— Pognęwalisz się?  
— Nie, Umarł.

## OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, wzywa wszystkie osoby, firmy  
i instytucje, które mają roszczenia do niemieckich  
osób fizycznych i prawnych oraz władz b. Rzeszy Ni-  
emieckiej (łącznie z Austrią), do zarejestrowania swych pre-  
tensji, o ile już nie dokonały tej rejestracji na skutek poprzed-  
niego ogłoszenia w czasie od dnia 30 grudnia 1946 roku do  
dnia 15 lutego 1947 roku.

Rejestracja ma na celu stworzenie podstaw do realizacji  
wymienionych roszczeń, a podlegają jej w szczególności pre-  
tensje z następujących tytułów:

- niewykonania zobowiązań umownych,
- udziału majątkowego w niemieckich przedsiębiorstwach  
przemysłowo-handlowych,
- majątku nieruchomości na terenie Niemiec i Austrii,
- rozrachunków, wkładów i rachunków bieżących w ban-  
kach w Niemczech i Austrii,
- wywiezionych z Polski akcji, obligacji, papierów warto-  
ściowych, wksli, depozytów i wszelkiego rodzaju walorów,
- zajęcia depozytów i otwarcia safeów w bankach zagra-  
nicznych, kontrolowanych przez władze okupacyjne niemiec-  
kie,
- ubezpieczeń wszelkiego rodzaju.

Rejestrację przeprowadza bezpłatnie Wydział Statystycz-  
ny Zarządu Miejskiego — Referat Spisów i Rejestracji — Al.  
Kościuszki Nr 1, III piętro, pokój Nr 303 w czasie od dnia  
20 grudnia 1946 roku do dnia 30 stycznia 1947 roku w godzi-  
nach urzędowych. Tam też otrzymać można formularze reje-  
stracyjne i wszelkie informacje. Do rejestracji należy dostar-  
czyć dowody zgłaszanych pretensji w oryginalach i odpisach,  
oryginały będą zwrócone, a odpisy poświadczane na miejscu  
i dołączone do zgłoszenia.

Łódź, dnia 15 grudnia 1946 roku.  
(189/Z) **ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI.**

## ZARZĄD CENTRALNY TECHNICZNEJ OBSŁUGI ROLNICTWA P. P. w ŁODZI — AL. KOŚCIUSZKI Nr 46

zatrudni:

### 1) 1 ELEKTRYKA

na instalacje samochodową ze znajomością  
służ. przewijania silników i prądnic.

### 2) 1 ELEKTRYKA

ze znajomością naprawy akumulatorów.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Z. C.  
(K. 1034)

**WELNY MĘSKIE, DAMSKIE,  
JEDWABIE** — poleca na  
sezon zimowy i wiosenny

**Firma DĘBSKI**  
ŁÓDŹ — ul. PIOTRKOWSKA Nr 79.  
(K. 1061)

## Świetlice — Fabryki — Instytucje

mogą zaprenumerować „DZIENNIK ŁÓDZKI”  
oraz wszystkie pisma wychodzące w Polsce z od-  
słaniem lub z odbiorem na miejscu za pośred-  
nictwem Działu Prenumerat Spółdz. Wydawn.  
„Czytelnik” ul. Piotrkowska 53, telefon 180-74,  
Konto P. K. O. Nr VII—567.

Przyjmujemy wpłaty na prenumeratę  
PISM RADZIECKICH na rok 1949.  
(18)

**AZOTOX** JEDYNY,  
GWARANTOWANY  
I NIEZAWODNY  
ŚRODEK DO TĘPIENIA ROBACTWA

Hurtowo sprzedaje  
Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego  
ODDZIAŁ w ŁODZI — ul. ŻWIRKI Nr 11  
Sprzedaż detaliczna w sklepach własnych:  
ul. Piotrkowska 67, Piotrkowska 97, Jaracza 10  
oraz we wszystkich sklepach branżowych. (K.1039)

## Zarząd SARP — Oddział w Łodzi

zgodnie z regulaminem Konkursów Architektonicznych i Urba-  
nistycznych podaje wyniki konkursu Nr 175 na Teatr Narodowy  
w ŁODZI

- II nagroda — 400.000,— z pracą Nr 6 autorzy:  
inż. arch. Duchowicz Julius,  
inż. arch. Majerski Zygmunt.  
SARP — KATOWICE.
- II nagroda — 400.000,— z pracą Nr 17 autorzy:  
inż. arch. Bogusławski Jan,  
inż. arch. Świeżewski Bogdan,  
SARP — WARSZAWA.
- III nagroda — 300.000,— z pracą Nr 4 autorzy:  
inż. arch. Inhatowicz Zbigniew,  
inż. arch. Romański Jerzy,  
SARP — WARSZAWA.
- IV nagroda — 300.000,— z pracą Nr 14 autorzy:  
inż. arch. Wacławek Zbigniew  
SARP — WARSZAWA.
- ZAKUPY — 100.000,— z pracą Nr 5 autorzy:  
inż. arch. Syrkusowie Helena i Szy-  
mon przy współpracy zespołu archit.  
i Prac. Arch.  
SARP — WARSZAWA.
- 100.000,— z pracą Nr 11 autorzy:  
inż. arch. Jarosiński Stefan,  
inż. arch. Melchinkiewicz Tadeusz,  
inż. arch. Szymborski Roman,  
SARP — ŁÓDŹ.
- 100.000,— z pracą Nr 12 autorzy:  
inż. arch. Koziczek Stanisław,  
inż. arch. Bojarski Jerzy,  
SARP — GDANSK.

(K. 1081) Sekretarz Konkursu  
(→) inż. arch. Stanisław Kowalski.

## IZBA RZEMIEŚLNICZA

ogłasza  
przetarg nieograniczony  
na dostawę:  
2 MASZYN KALKULACYJNYCH  
o napędzie elektrycznym,  
1 MASZYN ZAPISUJĄCEJ —  
na taśmie,  
1 ARYTMOMETRU.

Oferty należy składać w Izbie  
Rzemieślniczej — Łódź, ul. Mo-  
nuszki Nr 8, pokój Nr 11, do  
dnia 23 grudnia 1946 roku, go-  
dzina 10 rano, w zalokowanych  
kopertach. Tam też można otrzy-  
mać wyczerpujące informacje.  
Izba Rzemieślnicza zastrzega  
sobie prawo wyboru ofert lub  
unieważnienia przetargu, bez  
podania powodu.  
(K. 1115)

## WARSZAWSKA CEROWNIA

Z. Mierzejewski i S-ka  
PIOTRKOWSKA 117 Tel. 168-77  
CERUJE garderobe ODNAWIA  
kravaty. (K. 1038)

## CEGLĘ, ŻWIĘK, FLASZK, SZLAKI, GRUZ itp.

PRZEWOZI ZAKŁAD PRZEWOZOWY  
ŁÓDŹ—ZDROWIE,  
Konstantynowska 29, Tel. 172-55  
(12226 p.)

## Pracownia Kozuchów

poleca zakupiać kożuch  
oraz BLAMY BARANKOWE —  
przyjmuje wszelkie zamówienia  
i REPERACJE  
ŁÓDŹ, ul. JARACZA Nr 13.

## ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI

ul. ST. JARACZA Nr 2  
SOBOTA, 18 grudnia NIEDZIELA, 19 grudnia  
„BEZ WINY WINNI”  
A. N. OSTROWSKIEGO  
w inscenizacji i z udziałem IDY KAMIŃSKIEJ,  
Buldy w kasie Teatru. (K. 1117)

## KOMPLETY BUHALTERII PRZEBITKOWEJ FINANSOWEJ — LISTY PŁACY MAGAZYNOWEJ SKRZYŃKI do KARTOTEK — POLECA: Z. KULIGOWSKI

ul. PIOTRKOWSKA 109, m. 8.  
Telefon 376-11. (K. 808)

## PLYTY GRAMOFONOWE

duży wybór najnowszych nagrań  
oraz duży wybór PATEFONÓW  
poleca Firma „MEWA”  
ŁÓDŹ — ul. STALINA Nr 53.  
(K. 1040)

## PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY

ul. 11 Listopada Nr 21  
ZAKUPI  
UŻYWANE FRAKI  
z KONCA XIX WIEKU.  
(K. 996)

## WIECZNE PIÓRA

SPRZEDAŻ, NAPRAWA,  
KUPNO UŻYWANYCH  
M. GAZICKI, ul. Piotrkowska 9,  
(w podwórzu). (K. 257)

## Z NANA PRACOWNIA FUTER

przyjmuje WSKAZKI ROBOTY  
WCHODZĄCE W ZAKRES KU-  
SIERSTWA — oraz PELISY.  
ŁÓDŹ JARACZA 12. (K. 204)

## NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY SAMOCHODOWE Gerhar-  
da, Kościuszki 68, przyjmują zapła-  
sy. (12046 p)

## OBWIESZCZENIE

5 Urząd Skarbowy w Łodzi na zasadzie art. 55 dekretu  
z dnia 28 stycznia 1947 r. o egzekucji administracyjnej świad-  
czeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 84 z 1947 r.) podaje  
do wiadomości, że dnia 21 i 22 grudnia 1948 r. odbędzie się  
licytacja celem zlikwidowania zaległości podatkowych:

- Dnia 21 grudnia 1948 r. w Składnicy Skarbowej przy ul.  
Piotrkowskiej 211 w II terminie, o godz. 10 — obuwie i ma-  
szyna „Pedoskop”, cena szacunkowa 1.258.000,— zł.
- Dnia 22 grudnia 1948 r., o godz. 10 — u Końskiego Mł-  
czyśława, przy ul. Bandurskiego 15 w I terminie — manufak-  
tura i dodatki krawieckie, oszacowane na zł 159.800,—.
- Dnia 22 grudnia 1948 r., o godz. 12 — u Madeja Kazi-  
mierza, ul. Piotrkowska 181 w I terminie — wyroby żelazne  
i artykuły techniczne, oszacowane na zł 2.036.800,—.
- Dnia 22 grudnia 1948 r., o godz. 10 — u Zajczkowskiego  
Jana, przy ul. Piotrkowskiej 135 w I terminie — wyroby  
włók. emicze, galanterijne, oszacowane na zł 1.643.710,—.

(K. 1034) Naczelnik Urzędu: (B) Walczak

## Obwieszczenie o licytacji

W myśl art. 25 dekretu z dnia 28. I. 1947 r. Dz. U. R. P.  
Nr 21, poz. 84 — 1 Urząd Skarbowy podaje do ogólnej wiado-  
mości, że odbędzie się sprzedaż z licytacji w pierwszym ter-  
minie:

W dniu 21. 12. 1948 r., o godz. 10—15

- W lokalu Jasińskiego Izydora, zakł. zegarmistrzowski,  
przy ul. Piotrkowskiej Nr 116 — 2 bufety, szafka i 4 zegary,  
oszacowane na sumę złotych 55.000,—.
- W lokalu Krużego Bolesława przy ul. Piotrkowskiej  
Nr 97 — urządzenie domowe, oszacowane na sumę zł 191.000,—.
- W lokalu Gejderowicza Jana, przy ul. Piotrkowskiej  
Nr 103 — buty damskie skórzane i zamoczone, skóra twarda  
i urządzenie domowe, oszacowane na sumę 507.000,— zł.
- W lokalu Firmy „Smakosz” przy ul. 6 Sierpnia Nr 2  
urządzenie restauracji, urządzenie kuchni, wódki, wina i ma-  
rynaty, oszacowane na sumę z. 302.700,—.
- W lokalu Lisowskiego-Fukas Ignacego przy ul. Lipowej  
Nr 45 — 14 krosien angielskich, 139 m jedwabiu, maszyna do  
pisania, radioaparat i barwniki różnego koloru — oszacowane  
na sumę —,— zł.

(K. 1041) Naczelnik Urzędu: W. Gruszczyński.

## PRZETARG

UNIWEERSYTET ŁÓDZKI rozpisuje przetarg  
na dostawę:

- Lampa szczelninowa t. j. mikroskopu oka żywego w/g  
Comberga, firma Zeiss Jena lub w/g Goldmana firmy Haag-  
Streit.
- Lampa hukowa t. z. uwiolowa do naswietlenia przedniego  
odcinka gałki ocznej w/g Birch-Hirsfelda firmy C. Zeiss,  
Jena,
- Przyrząd do badania adaptacji w/g Hirschfelda, firmy  
C. Zeiss lub inny.
- Polomierz - perymetr — w/g Magiore lub elektryczny  
w/g Forstera lub inny model z oświetleniem.
- Oftalmometr w/g Javala firmy Haag-Streit lub inny.
- Aparat fotograficzny do zdjęć przedniego odcinka  
oka — stereoskopowych f. C. Zeiss lub inny.
- Aparat do zdjęć stereoskopowych dna oka w/g Norden-  
sona, firmy C. Zeiss lub inny.
- Aparat do badania mieleni czynności zewnętrznych oczu  
w/g Bielschowskiego, firmy C. Zeiss lub inny.
- Diatermia krótkofalowa.
- Zainteresowane Firmy lub osoby zechcą złożyć ofertę w  
zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na sprzęt dla  
Zakładu Okulistycznego Uniwersytetu Łódzkiego” najpóźniej  
do dnia 27. 12. 1948 r., godz. 12. — Oferty należy złożyć w  
Dziale Organizacyjno-Budowlanym Uniwersytetu Łódzkiego  
przy ul. Narutowicza 65, pokój Nr 1.  
Uniwersytet Łódzki zastrzega sobie prawo wyboru ofer-  
enta bez względu na cenę. Unieważnienie przetargu bez  
podania powodu i ponowienia jakiegokolwiek bądź odpowiedzial-  
ności lub odszkodowań. (K. 1065)

# PREMIA GWIAZDKOWA dla Prenumeratorów „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“

Prenumeratorzy, którzy do dnia 31. 12. 1948 roku odnowią, względnie zamówią prenumeratę „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“ na rok 1949 otrzymają premię gwiazdkową w postaci 1 tomu „Biblioteki Romansów Powieści“.

Zapisy przyjmuje dział prenumerat — ul. Piotrkowska Nr 53, wpłaty pocztowe P. K. O. Nr VII — 567 „Czytelnik“.

## LEKARZE

**Dr MIRSKI** — akuszeria, choroby kobiece — Piotrkowska 14, telefon Nr 287-23. (k 72)

**Dr MIECZYSLAW KOWALSKI** — specjalista chorób wenerycznych, skórnych, Al. 1 Maja 3. (k 71)

**LECZNIA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów** — Porady zaskarżki, dentystryka, Analizy, Piotrkowska nr 3. (k 67)

**Dr REICHER** — specjalista chorób wenerycznych, skórne, pociowe (zaburzenia). Południowa 26. druga — siódma wieczorem. (k 78)

**Dr HEYKO-POREBSKI Jan**, choroby skórno-weneryczne, Brzeźna 6, tel. 158-19, 5-7. (k 298)

**Dr LENCZEWSKI** choroby kobiece, akuszeria, Przyjmuje 2-7, Sienkiewicza 81. (k 253)

**Dr GLAZER**, skórne, weneryczne, powrócił 5-8, Andrzeja 23. (k 76)

**Dr VOGEL** — specjalista chorób kobiecych, akuszeria, Narutowicza Nr 4, telefon 290-92. (k 85)

**Dr PIETRASZKIEWICZ** — specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 11-12, 15-16, Sienkiewicza 73. (k 68)

**Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN** choroby kobiece, Traugutta 9. (k 1043)

## LEKARZE DENTYŚCI

**DENTYSTA** Wodnicki Stanisław Specjalność: Korony, mostki, porcelanowe — Andrzeja 11. Telefon 154-12. (k 125)

**LECZ. ZĘBÓW** oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych — ul. Piotrkowska 8. (k 93)

**GABINET** dentystryczny Mieczysława Tuchszneidera — dawniej Franciszkańska 30, obecnie Piotrkowska 25/41 tel. 290-12. (k 312)

## FELCZERZY

**STARSZY felczer** Gałuba Stefan długoletnia praktyka szpitala, akrono-wenerycznego. Główna 82 — 76, 19-20. (k 2181 p)

## KUPNO I SPRZEDAŻ

**KUPIE** przewijarkę (trajmaszynę) na jedwab do 10 wrzecion. — Wiadomość podać tel. 187-18 w godz. 12-15. (k 1214 p)

**2 DYWANY** 5x4, 2 biurka, komplet mebli antycznych (Ludwik XV) — sprzedam. Wiadomość, tel. 260-40. (k 12201 p)

**SZELAK** Lemon-jasny, poleca — „Haget”, Łódź, Piotrkowska 181, tel. 197-33. (k 949)

**KOMPLET NOWOCZESNYCH MASZYN** do produkcji skręty, z pianami rozdzielczymi „Bollender’s” natchmiast sprzedam. Oferty — „PAR”, Kraków, Rynek Główny 46 dla „Skrzyniarnia”. (k 874)

**LUKSUSOWY** przybór z brązu na biurko 6 Sierpnia 32, m. 8. (k 1097)

**SZKOŁY i BIURA** zaopatrują się TANI I SOLIDNIE w SPÓŁDZIELNI WYD. „CZYTELNIK” PIOTRKOWSKA 96. WEJŚCIE z BRAMY (k 4)

**SAMOCHOÓD** osobowy w stanie do brym — kupimy. Tel. 212-12, godziny 8-15. (k 1090)

**SPRZEDAM** psa doga 6 miesięcznego Jaracza 17 (Krawiec). (k 1108)

**FLEJSZERKA**, maszyna kuźnierska kadzie — do sprzedania, tel. 154-45. (k 1109)

**KOZUCHY** wartownicze do sprzedania. Sw. Antoniego 5, tel. 154-45. (k 1112)

**ZNANY PRZEDWOJENNY ZAKŁAD TAPICERSKO-MEBLOWY** Tadeusza Pawelczyka — obecnie KILINSKIEGO 145, tel. 155-31 poleca: Tapczany, fotele oraz meble nowe i używane. Kupno — zamiana. (k 476)

**DOM SZTUKI** poleca imiennowe prezenty, obrazki od 2.500 do najsyniejszych mistrzów. Kryształ, porcelany. Piotrkowska 84. (k 1105)

**LAPKI** karakulowe czarne, pelise (gabardina) popielice) sprzedam tel. 158-31. (k 985)

**SREBRO ZŁOTO, ZŁOM KUPUJEMY WARYS** ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 37. (k 912)

**SKRĘCARKA** na 100 wrzecion, jednostronna poszukiwana. Telefonować 216-09 od 9-14. (k 1233 p)

**SALON** kwiatów Zak Janina, Piotrkowska 85, tel. 127-18 dawniej Stalina 24. Poleca: dekoracje świąteczne, choinki, kosze, wianki ślubne w artystycznym wykonaniu. (k 1080)

**ZAOFIAROWANIE PRACY**

**POTRZEBNY** fryzjer męski od zaraz Napiórkowskiego 109. (k 1086 g)

**POTRZEBNA** pomocnica domowa referencje pożądane, Jaracza 41, m. 29. (k 12212 p)

**FABRYKA** Igieł Dzielwarskich w Łodzi, Dowborczyków 37 zatrudni natchmiast inżynierów mechaników, wykwalifikowanych ślusarzy, wykwalifikowaną pracownicę biurową ze znajomością maszynopisania. Zgłoszenia wraz z życiorysem składać do Wydz. Personalnego Fabryki. (k 1039)

**POMOCNICA** domowa wykwalifikowana referencje. Warunki dobre potrzebna. Zeromskiego 11/15. (k 12232 p)

**POTRZEBNA** pomocnica domowa od zaraz, Stoczka 11, m. 9. (k 12233 p)

**PRZEDSTAWICIELI** na artykuł codziennego użytku poszukuje. Oferty „Zysk”. (k 12233 p)

**POMOCNICA** domowa potrzebna, Piotrkowska 85, m. 8 godziny 10-12. (k 12232 p)

**POTRZEBNA** gosposia umiejąca gotować w wieku średnim. Piotrkowska 94, m. 6. (k 1089)

**POTRZEBNA** wykwalifikowana koinierzyczka Łódź, Legionów nr 48/31. (k 1111)

**POTRZEBNA** pomocnica domowa na przychodnię. Wschodnia 61/7 od godz. 4. (k 1114)

**POTRZEBNE** wykwalifikowane koinierzyczki. Łódź, Legionów nr 48/31. (k 1103)

**POTRZEBNA** pomocnica domowa z umiejętnością gotowania. Referencje wymagane. Piotrkowska nr 18-7. (k 1193 p)

## LOKALE

**ODSTĄPIE** sklep papierniczy w dobrym punkcie z powodu choroby z mieszkaniem, tel. 119-79. (k 1008)

## Jedyny sposób



Kiedy ukochanej  
Zdrada  
Złamię serce nam,  
To rada

Jest jedyna:  
Dotąd całe  
Inne złać  
Oczęść ciała

Wówczas jak  
Na zawołanie  
Serca boleć  
Oję przesłanie.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”  
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-12  
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, tel. 125-64  
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209 02  
Kierownik działu miejskiego od godz. 9-11, telefon 125-64  
Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 208-95  
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96 Konto P.K.O. VII-5496  
Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53  
Plac Niepodległości (halę) Piotrkowska 198

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — skłęk czynny w godzinach od 8-18, telefon 180-74.  
Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120,—  
z przysyłką pocztową zł 135,—  
z dostarczaniem do domu zł 170,—  
Konto P. K. O. Nr VII — 557 Oddział w Łodzi.

Oddito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd. „Osw.” Łódź, ul. Świrki Nr 2

# WYTWÓRNIA CHEMICZNA „SIKAWA” ŁÓDŹ, ul. ŚNIEŻNA Nr 12. — Telefon 153-61

poleca:

„SYGNIT” — płyn do znakowania tkanin  
„SZPIKE” — płyn do natuszczania przedziwa  
„HYGROLIT” — płyn do zwilżania przędzy  
TUSZ NIESCIEBIALNY do tkanin (czarny)  
TUSZE SPIERALNE w kolorach  
„ADHEZYNO” — smar do pasów. „LINOL” — smar do lin  
„EMULGATOR” — olej do metali  
Gwarantowany płyn do chłodnic „SIKAWA”  
Gwarantowany płyn do hamulców hydraulicznych „SIKAWA”  
SÓL GLAUBERSKA. TECHNICZNA, OLEJNE, STEARYNE  
i GLICERYNE TECHNICZNE. — POKOSTY WYSOKO-  
GATUNKOWE i KITY. — PASTY DO PODŁÓG i OBUWIA.

Ceny przystępne!

Zadać wszędzie!

(K. 1116)

**DOBRZE** zaprowadzony warsztat mechaniczno — ślusarski odstąpię, względnie przyjmę współnika. Oferty „Mechanik”. Administracja, (k 12143 p)

**POSZUKUJE** pokoju sublokatorskiego w centrum z meblami lub bez. Oferty pod „Płnie 4”. (k 12163 p)

**LADNY** pokój z kuchnią i piętrem, zamienię na 2 z kuchnią i przedpokojem. Wiadomość, Kopernika 27-17. (k 12216 p)

**ZAMIENIĘ** pokój z kuchnią i p. wygodny na 2-3 pokojowe centrum. Lipowa 27/12. (k 12133 p)

**ODNAJME**, względnie wydzierżawię nieduży lokal (sklep z mieszkaniem). Oferty pod Dziennik Łódzki „12221”. (k 12221 p)

**MAŁEŃSTWO** bezdzietne, pracujące, wypłacalne, referencje — poszukuje pokoju bez używalności kuchni. Tel. 178-52 godz. 15-19. (k 12227 p)

**LOKAL** przemysłowy o powierzchni około 300 metrów kwadratowych, nowoczesny z siłą i wodą do odstawienia. Oferty pod „Centrum” do administracji. (k 1095)

**ZAMIENIĘ** sklep z przyległym pokojem w śródmieściu, na pokój z kuchnią lub jedno duże. Telefon 173-27. (k 1095)

**POSZUKUJE** 2 pokoi z kuchnią i śródmieście. Zwrot kosztów remontu, pośrednicy pożądan. Wiadomość 6 Sierpnia 14 — Pracownia Tapicerska. (k 1099)

**WYNAJME** pokój śródmieście 2 studentom. Tel. 156-14. (k 1105)

**SKLEPU** na Piotrkowskiej poszukuje. Oferty na telefon 173-21. (k 12238 p)

**MIESZKANIE** trzypokojowe komfortowe, własność przedwojenna sprzedam. Oferty pod „Uniwersytecka” do Dziennika Łódzkiego. (k 12154 p)

## ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

**ZAGUBIONO** legitymację na tramwaje dojazdowe. Nazwisko Szoł Jan, Firma PZPB Ruda Pabianicka. (k 11851 g)

**ZAGUBIONO** legitymację Ubezpieczalni Społecznej i zaświadczenie Urzędu Pracy. Nazwisko Nuc Ema, Łódź, Kilińskiego 142. (k 11849 g)

**ZAGUBIONO** indeks UL 8280/PE zwrot za wynagrodzeniem. Gryszkiewicz Zdzisław, Łódź, Zachodnia 39, m. 29. (k 12234 p)

**ZGINAŁ** szpic szary kudłaty górna szczeka bezzębna kiel wystająca. Proszę odprowadzić. Nagroda. Amanowskiego 111. (k 11849 p)

**ZAGUBIONO** prawo jazdy Nr 7823 na nazwisko Tomaszewski Julian. (k 12233 p)

**SKRADZIONO** kartę rejestracyjną RUK — Kutno, dowód osobisty, leg. Zw. Zaw. Nazwisko Michalski Czesław, Piotrkowska 16, m. 17. (k 12233 p)

**ZGUBIONO** dowód służbowy, legitymację Ubezpieczalni Społecznej i kartę rozpoznawczą. Nazwisko Kłis Eugeniusz, zam. Zgierz. (k 12230 p)

**ZGUBIONO** świadectwo ukończenia 7 klas Szkoły Powszechnej w Rogowie. Nazwisko Krupiński Lucjan wieś Jasienin, pow. Brzeźny. (k 12228 p)

**ZGUBIONO** legitymację Zw. Zaw. pracowników Skarbowych Korzka Zofia. (k 11991 g)

**SKRADZIONO** kartę rejestracyjną RUK — Wrocław na nazwisko Wajnryb Izaak, Południowa 20. (k 1091)

**SKRADZIONO** palcówkę, legitymację Zw. Zawodowego Bułska Helena, Napiórkowskiego 65. (k 1098)

**15 BM. GODZ.** 10.30 wieczorem zagubiono 8 kluczy od mieszkania na ul. Narutowicza róg Wschodniej. Znalazca proszony o zwrot do VIII komisariatu, Jaracza 21. (k 1110)

**ZAGUBIONO** kartę rejestracyjną RUK — Łódź miasto Uznański Tadeusz. (k 1101)

**ZAGUBIONO** dowód nadania ziemi z majątku Zbożenna na nazwisko Lipiński Władysław, Skrzynno. (k 1102)

**ZGUBIONO** legitymację szkolną Majka Tadeusz, Zgierska 167-8. (k 1197 g)

**ZGUBIONO** palcówkę i kartę rejestracyjną RUK — Łódź, Sibera Stanisław. (k 1198 g)

**ZGUBIONO** legitymację akademięką Nr 422. Nazwisko Gruchalska Hanna. (k 12233 p)

**ZGUBIONO** legitymację Państwowego Gimnazjum Mierniczego na nazwisko Kazimierz Buss. (k 12237 p)

**ZAGUBIONO** kałęczkę Ubezpieczalni Społecznej, Owczarek Janina, Główna 36. (k 1194)

## ROZNE

**NAPRAWIA** bez śladu uszkodzoną garderobę Tkałnia sztuczna, Frankowskiej Śródmiejska 23. (k 958)

**ZAPAMIĘTAJ FOTOAUTOMAT!** Narutowicza 8 — najtańsze, najszybsze zdjęcia legitymacyjne. (k 40)

**FOTOAPARATY** precyzyjne naprawia, prace amatorskie, wykonuje Foto Nawrot 1. (k 951)

**FOTOGENICZNI** są wszyscy, gdy się fotografują w Foto — Smigacz, Piotrkowska 6. (k 1036)

**SZOFR** proszony o zwrot teckizostawionej w taksówce 15 grudnia, godz. 20 przy Grand-Hotelu. Dzwonić 258-39, między 8-15.30. (k 1111)

**KOMITET** Odbudowy Kościoła św. Antoniego w Łodzi ogłasza, że dn. 5.7. 1948 podczas ulicznej zbiórki zebrano 531.077 złotych. — Komitet. (k 1093)

**ŚNIEGOWCE**, kalosze oraz zamki i zatrzaski do butów reperuje wulkanizacja, Zachodnia 50. (k 1107)

# PLAN „SW” ZAGINAŁ

(21)



Agapit niezatrzymany przez nikogo (obajdujący byli zbyt przerażeni nagłym pojawieniem się straszliwej postaci) wybiegł na klatkę schodową, a stamtąd na korytarz i ulicę. Już mu się wydawało, że uwolnił się od prześladowców, gdy nagle poczuł, że ktoś go chwytają za ramiona i przenosi do karetki samochodowej.

Starszym panem „zaopiekował się” jeden z pielęgniarzy, dyżurujących obok auta.

Po chwili samochód ruszył. Pielęgniarka oddechnęła z ulgą i jeden z nich rzekł: — No, nareszcie! Dawno nie mieliśmy tak uciążliwej roboty, jak dziś.

Agapit leżał na ławce i oddał się smutnym rozmyśleniom: — Ach, ty stary osie! — myślał i wysi pan o sobie — potrzebne ci to wszystko? Nie lepiej byłoby ci spędzić na wczasach, opaść się, kawał ryby itp. przyjemności urlopowe? Ech!...

Tymczasem auto znalazło się już w obecności szpitala. Po chwili Agapit stanął przed oczyma doktora.

— Proszę pana — mówił Krupka — to po mylka, fatalny zbieg okoliczności i ludzka złośliwość, sprowadziły mnie tutaj. Ja jestem najsłabszym zdrowo.

— Tak, tak — odrzekł doktor — oczywiście jest pan zdrowym człowiekiem. To się rozumie od razu w oczy. Chciałbym tylko, żeby pan sobie tu trochę odpoczął. Naprawdę to dobre panu zrobi.

— Panie Józefie — zwrócił się doktor do pielęgniarza — proszę zaprowadzić tego człowieka do kąpieli i dobrze strzec, bo (mam wrażenie), że niebezpieczny typ, ciekawy przyadek choroby.

Umorusany Krupka wkrótce znalazł się pod prysznicem i czuł opiekę pana Józefa. Im częściej Agapit słyszał słowa: — Spokojnie, spokojnie, trój panie — tym większa ogarniała go wściekłość. Czując, że za chwilę nie wytrzyma nerwowo i wrzasknie na całe gardło.